Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7693
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Wtorek, 1985—04—16 ■ Nr 88 (11275) ■ Rok XXXVII ■ Cena 5 zł ■ Wyd. 1

Wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON

Problemy socjalno-bytowe, ochrona zdrowia i budownictwo mieszkaniowe

WARSZAWA (PAP). 15 bm. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie Prezydium Rządu i Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Podobnie, jak poprzednie tego typu spotkania, a stały się one już tradycją, także i obecne miało roboczy charakter, wiązało się z okresowym przeglądem najistotniejszych, aktualnych problemów naszego życia społecznego i gospodarczego. W kilkugodzinnej dyskusji omawiano tym razem zagadnienia socjalno-bytowe, ze szczególnym uwzględnieniem polityki socjalnej, ochrony zdrowia i budownictwa mieszkaniowego.

Podczas posiedzenia zajęto się także kwestiami oświaty i wychowania młodego pokolenia, m. in. w kontekście Narodowego Czynu Pomocy Szkole oraz realizacji rządowego programu poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży.

Merytoryczną podbudowę do bardzo szerokiej i żywej, a w niektórych zagadnieniach nawet kontrowersyjnej dyskusji stanowiły — w każdym temacie — materiały analityczne i koncepcyjne przygotowane zarówno przez zainteresowane ministerstwa, jak i PRON. Posiedzenie stało się też płaszczyzną prezentacji argumentów, racji społecznych i ekonomicznych przemawiających za określonymi rozwiązaniami i programami. W wielu konkretnych kwestiach członkowie Prezydium Rządu starali się bezpośrednio udzielić odpowiedzi na zadawane pytania i wyrażane wątpliwości. Miało to swój związek z tak mocno podkreślaną przez zabierających głos w dyskusji przedstawicieli ruchu odrodzenia narodowego, rolą PRON jako wyraziciela opinii społecznej, a jednocześnie, właśnie w imieniu społeczeństwa — jako czynnika pomagającego organom władzy w spełnianiu przez nią swych funkcji.

A oto, w relacji dziennikarzy PAP, którzy przysłuchiwali się dyskusji, niektóre najistotniejsze tezy i wnioski zgłaszane przy kolejnych zagadnieniach.

Pierwsze, dotyczyło wpływu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia na rozwój bazy materialnej służby zdrowia. Idea ta wiąże się — jak wiadomo — z gromadzeniem społecznych środków dla wspierania inwestycyjnych działań

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W. Jaruzelski spotkał się z przewodniczącym CK SD

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR gen. armii **Wojciech Jaruzelski** spotkał się z przewodniczącym CK SD **Tadeuszem Witoldem Młyńczakiem.** W toku rozmowy potwierdzono wolę umacniania sojuszu oraz współdziałania PZPR i SD w realizacji, wspólnie z ZSL, linii socjalistycznej odnowy, rozwoju demokracji oraz umacniania państwa. Opowiedziano się za konsekwentnym wcielaniem w życie kraju zadań realizowanych przez PZPR i SD we współpracy ze wszystkimi siłami Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Dziś rozpoczyna się święto kultury naszych przyjaciół

Delegacji radzieckiej przewodniczy zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, minister kultury ZSRR Piotr DEMICZEW

WARSZAWA (PAP). Imponującym przeglądem osiągnięć bogatego dorobku kulturalnego narodów ZSRR staną się „Dni Kultury Radzieckiej" w Polsce — wielki festiwal różnych dziedzin twórczości i sztuki, który trwać będzie od 16 do 25 bm. W okresie tym publiczność polska będzie miała okazję zapoznać się z osiągnięciami radzieckiego teatru i baletu, obejrzeć nowe filmy i dzieła plastyków, oklaskiwać kunszt mistrzów baletu, słynnych muzyków wirtuozów, śpiewaków operowych, czołowych artystów estrady.

Jest symbolicznym faktem, że „Dni" odbywają się w okresie obchodów dwóch ważnych rocznic: 40. rocznicy zwycięskiego zakończenia II wojny światowej i rozgromienia niemieckiego faszyzmu przez armię radziecką, dzięki czemu naród nasz odzyskał wolność i stare piastowskie granice oraz 40. rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wza-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wizyta delegacji Zgromadzenia Ludowego Bułgarii

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Prezydium Sejmu przybyła 15 bm. z oficjalną wizytą delegacja Zgromadzenia Ludowego Bułgarii z przewodniczącym Zgromadzenia, członkiem Biura Politycznego KC BPK — **Stanko Todorowem.** Przypomnijmy, że przed dwoma laty delegacja sejmowa prowadziła rozmowy w Sofii.

W czasie wizyty u marszałka Sejmu **Stanisława Gucwy** delegacja Zgromadzenia Ludowego z S. Todorowem została zapoznana z napiętym programem prac sejmowych pod koniec VIII kadencji.

Jubilatowi 100 lat!

40-lecie „Przekroju"

Otwarcie wystawy w Muzeum Narodowym

Fot. W. Klag

(Inf. wł.) Był taki czas, że do redakcji listów z wymyśleniami przychodziło wiele. Kiedy? Zaraz... zaraz. Tak, to było wtedy, gdy pismo przy pomocy Bęc-Walskiego wykpiwało cechy reakcyjnego mieszczucha, gdy Gałczyński wielu szokował swymi „Zielonymi Gęsiami" i „Listami z fijołkiem", gdy w Roku Picassa jego sztuka stawała się „czymś na co dzień" dla milionów czytelników, gdy w nakładzie 500 tys. (taki był wówczas nakład tej gazety) drukowany był Kafka. Dziś większość z czytelników, autorów tych listów, przyznałaby zapewne, że się myliła.

Wcale nie oznacza to, iż obecnie redakcja nie otrzymuje listów krytycznych. Takiej chyba nie ma na całym świecie. Niemniej przeważają listy życzliwe, a tych z wyrazami sympatii od czytelników z całego świata jest najwięcej.

Być może Państwo już czytali ostatni „Przekrój" — jeśli nie: **„Po raz 2079 kłaniamy się swoim Czytelnikom — 40 lat od ukazania się numeru pierwszego P."** — tak anonsuje na okładce swoje czterdziestolecie ten popularny i powszechnie lubiany tygodnik. Pierwszy numer tego najstarszego magazynu ilustrowanego w Polsce Ludowej ukazał się 15 kwietnia 1945 roku.

Z tej okazji wczoraj podejmowali zespół „Przekroju" w Urzędzie Miasta przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Krakowa. Zasłużonych pracowników redakcji udekorowano odznaczeniami państwowymi, resortowymi, odznakami. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał redaktor naczelny „Przekroju" **Mieczysław Czuma,** Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — **Stefan Berdak** i **Wojciech Plewiński.** Ponadto przyznano Złote, Srebrne i Brązowe

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Pomyślny przebieg dostaw surowców i towarów z ZSRR

MOSKWA (PAP). W pierwszym kwartale bieżącego roku mimo wielu trudności spowodowanych nadzwyczaj mroźną i śnieżną zimą — utrudniającą zwłaszcza transport — Kraj Rad raz jeszcze potwierdził, że jest niezawodnym, dotrzymującym słowa partnerem handlowym.

W stosunku do zawartych umów na rok 1985 w pierwszych trzech miesiącach br. strona radziecka zrealizowała ogółem 27,1 proc. całorocznych dostaw. W wielu pozycjach zobowiązania na I kwartał zostały przekroczone.

Jeśli chodzi np. o paliwa, surowce i materiały do produkcji, zrealizowano 28,9 proc. dostaw przewidzianych umowami rocznymi, a artykułów rynkowych 26,1 proc.

Szczególne znaczenie dla naszej gospodarki narodowej miały w pierwszym kwartale dostawy podstawowych paliw i surowców. Otrzymaliśmy w tym czasie z Kraju Rad 100 proc. kwartalnych dostaw ropy naftowej (3075 tys. ton), zaś dostawy benzyny samochodowej oraz olejów napędowych zrealizowane zostały w 105 proc., oleju opałowego w 108 proc.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Księża – kapelani na Centrum Zdrowia Matki-Polki

WARSZAWA (PAP). Dzięki ofiarności społeczeństwa systematycznie przybywa środków materialnych gromadzonych na budowę Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki.

Na listę ofiarodawców, już po raz trzeci, wpisali się księża-kapelani WP wpłacając 260 tys. złotych. Wojskowi księża-kapelani przekazali dotąd na ten cel 730 tys. złotych.

Związkowcy z Uljanowska w Nowosądeckiem

(Inf. wł.). Województwo nowosądeckie i okręg uljanowski w ZSRR łączą od wielu lat więzy serdecznej przyjaźni. Oficjalne umowy o współdziałaniu zawarły bowiem uljanowska i nowosądecka organizacje partyjne, organizacje młodzieżowe: komsomolska i ZSMP, a niedawno także organizacje związków zawodowych Nowosądeckiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej i Uljanowskiego Kombinatu Produkcji Materiałów Budowlanych. Delegacje współpracujących organizacji składają wzajemne wizyty, uczestniczą w obchodach ważnych świąt i rocznic, odwiedzają się by wymieniać doświadczenia.

Z taką właśnie roboczą wizytą przybyła wczoraj do województwa nowosądeckiego delegacja uljanowskiej organizacji związków zawodowych, grupującej w swych szeregach

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Akcja „Posesja"

Przegląd stanu sanitarno-porządkowego miast i wsi • Trudne dni dla uchylających się od pracy

WASRZAWA (PAP). W poniedziałek 15 bm. rozpoczęła się zapowiadana od kilku tygodni ogólnokrajowa akcja pn. „Posesja". Jest to powszechny przegląd stanu sanitarno-porządkowego kraju, miast i wsi, a zwłaszcza w osiedlach mieszkaniowych, prywatnych posesjach, obejściach gospodarskich, w otoczeniu zakładów pracy, na ulicach i innych miejscach publicznych.

W ramach akcji „Posesja" skontrolowane zostanie także stosowanie i przestrzeganie przepisów o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi, zespoły kontrolne ocenią efekty postępowania wobec osób uchylających się od pracy. Chodzi też o umocnienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego i dyscypliny meldunkowej.

Rozpoczęte w całym kraju kontrole i lustracje potrwają do 27 bm.

Farmaceutom z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia

(Inf. wł.). Wczoraj w AM w Krakowie farmaceuci zebrali się na uroczystym spotkaniu by uczcić Dzień Pracownika Służby Zdrowia, przypadający w 40-leciu PRL.

Zasłużonym farmaceutom wręczono liczne odznaczenia. Medale 40-lecia Polski Ludowej otrzymało z rąk wiceprezydenta m. Krakowa **Wiesława Gondka** 16 pracowników „Cefarmu", zaś odznaki „Za wzorową pracę w służbie zdrowia" wręczono 14 pracownikom tego przedsiębiorstwa, a 35 osób uhonorowano dyplomami za pracę związaną z organizacją XII Naukowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Prof. dr hab. **Leszek Krówczyński** przypomniał 40-letnią historię nauk farmaceutycznych i farmacji praktycznej w PRL. Spośród 5540 dyplomowanych farmaceutów i pracowników aptekarskich w czasie wojny zginęło 1906 osób. Dziś pracuje w kraju ok. 16

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Ustawa o szkolnictwie wyższym

Jaki zakres zmian?

Mówi doc. Jan Szpak – I sekretarz KU PZPR Akademii Ekonomicznej

Konsultację w organizacji partyjnej uczelni przeprowadziliśmy w końcu ub. roku, a stanowisko zostało przedstawione w Komitecie Krakowskim PZPR. Jednocześnie Senat uczelni wyłonił ze swego grona 5-osobową komisję (z udziałem dwóch byłych rektorów), która — obok wypracowania własnego stanowiska — będzie przyjmowała również opinie od gremiów uczelnianych i pojedynczych osób. Wyniki pracy komisji przedstawione zostały podczas posiedzenia Senatu.

Nasza organizacja partyjna rozpatruje memoriał Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów dwojako: z punktu widzenia własnej uczelni oraz potrzeb całego szkolnictwa wyższego. Dla zachowania demokratyzmu w szkole wyższej optujemy za wyborami rektora w następującym trybie: trzech kandydatów przedstawia się ministrowi i jeżeli minister nie wyrazi zastrzeżeń, Senat spośród nich dokonuje wyboru rektora. Stoimy na stanowisku, że rektor wybrany przez Senat ma odpowiednio wyższe możliwości egzekutywy w stosunku do tych, którzy go wybrali. W kwestii nadawania statutu uważamy, że podobnie jak np. w spółdzielczości ministerstwo mogłoby opracować statut wzorcowy, w którym pewne punkty byłyby wspólne dla wszystkich szkół wyższych. Pozostałą część statutu dostosowywano by do specyfiki każdej uczelni.

Panuje u nas jednoznaczna opinia, że studentów w ciałach kolegialnych jest za dużo. Jest to reprezentacja dość martwa i — co ważniejsze — łatwo manipulowalna, najczęściej z prawa. Nasza organizacja partyjna stanęła na stanowisku, że w przyszłości do ciał kolegialnych powinni wchodzić przedstawiciele or-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Dni organowe

Planyavsky — znamię doskonałości

Recital niedzielny PIOTRA PLANYAVSKIEGO z Austrii, tytularnego organisty katedry św. Stefana w Wiedniu uprzytomnił wszystkim chyba słuchaczom, że mamy do czynienia z artystą znakomitym, który traktuje instrument bez kompleksów, nie wyczynia sztuczek, dochodzi do pewnej perfekcji dla wielu innych mistrzów właściwie nieosiągalnej, i dopiero wtedy... Zapędziłem się nieco. Chciałem napisać, że dopiero wtedy może artysta realizować swoją koncepcję, gdy wszystkie problemy techniczne pokonał, rozwiązał, kiedy osiągnął w tym względzie perfekcję. No, dość już tych pochwał.

W pierwszej części wieczoru organista zagrał na instrumencie w sali Filharmonii im. K. Szymanowskiego — m. in. Preludium chorałowe BWV 654, w drugiej Preludium i fugę d-moll Jana Sebastiana Bacha. Wykonał to bez zarzutu, uprzytamniając, że żadne formaty, przyciąganie dźwięku niczemu nie służą. Bach Planyavskiego jest pełen radości, uniesień, smutek wynika z tej muzyki wtedy, kiedy wykonawca dostrzeże kontrast nastrojów, uczuć.

Sonata f-moll op. 61 nr 1 Mendelssohna przygotowała nas niejako w pierwszej części koncertu do wręcz rewelacyjnego wykonania Preludium i fugi B-A-C-H Franciszka Liszta. Patos tego dzieła nie ulega najmniejszej wątpliwości; organista wiedeński nadał jednak tej cesze utworu wymiar logiczny, ani przez chwilkę nie dał się ponieść szerokim planom melodycznym.

W części improwizacji podziwiałem Piotra Planyavskiego w temacie „Chrystus zmartwychwstan jest". Ta piękna stara pieśń (notabene zapisała ona brzmienie starego polskiego bezokolicznika — „zmartwychwstaci", „krolewaci") znalazła znakomitego interpretatora. Artysta uchwycił atmosferę utworu, jego dostojność, piętno modlitewne. Inny temat pasował mniej do atmosfery wieczoru i rzeczonej pieśni.

(yk)

Dzisiaj odczyt Ruth Engelhardt o Bachu i Kirnbergerze
Gra Werner Jacob

Dzisiaj w sali Filharmonii o godz. 19.30 wystąpi WERNER JACOB (RFN). Wykona Cla-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Kolejny pacjent ze sztucznym sercem

WASZYNGTON (PAP). W niedzielę, w szpitalu Humana, w Louisville (stan Kentucky) dokonano kolejnej operacji wszczepienia sztucznego serca. Sercobiorcą jest 62-letni kolejarz amerykański **Jack Burcham.**

Jest to piąty tego rodzaju zabieg w historii medycyny. 20-osobowym zespołem lekarzy kierował specjalista od wszczeplania sztucznego serca **William Devries.** Operacja — jak podano później — przebiegła bez komplikacji.

Burcham, rencista, jest — jak dotąd — najstarszym pacjentem ze sztucznym sercem. Spośród operowanej piątki, trzy osoby żyją — dwie w Louisville, jedna w Szwecji; wszczepiono im sence typu „Jarvik-7". **Barney Clark,** który 2 grudnia 1982 jako pierwszy na świecie otrzymał sztuczne serce, zmarł 112 dni po operacji.

Rzecznik kliniki oświadczył po niedzielnej operacji, iż ser-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Założenia do projektu ordynacji wyborczej do Sejmu — dyskusja (XXII)

Okręgi i regiony wyborcze

Jak wynika z otrzymanej korespondencji wiele nieporozumień wynikło z proponowanego podziału na okręgi i regiony wyborcze — a co za tym idzie podziału na listy kandydatów regionalnych i okręgowych. Przypomnijmy więc jeszcze raz, że region wyborczy składać się może z jednego lub kilku okręgów wyborczych. Na listę regionalną wpisani zostaną tzw. kandydaci centralni (do tej pory obowiązywała tylko jedna lista okręgowa, w ramach której kandydowali przedstawiciele zarówno „centrali" jak i „terenu") — zaś na listę okręgową tylko kandydaci zamieszkujący okręg, w którym dokonywane będą wybory. Przy rozróżnieniu list regionalnych i okręgowych chodziło o przełamanie sztucznego często łączenia kandydata centralnego z terenem, w którym miał być wybierany.

Po tym przypomnieniu wróćmy do omawiania listów Czytelników w sprawie dwóch proponowanych wariantów dotyczących liczby kandydatów regionalnych. I tak wariant pierwszy proponuje: *„...liczba kandydatów na listach regionalnych powinna być większa od liczby mandatów przypadających na dany region wyborczy, nie więcej jednak niż o połowę"* — zaś wariant drugi stwierdza: *„liczba kandydatów na listach regionalnych powinna być większa od liczby mandatów przypadających na dany region wyborczy, nie więcej jednak niż dwukrotnie."*

W naszej korespondencyjnej dyskusji żaden z tych wariantów nie zyskał sobie zdecydowanego poparcia, jako że głosy „za" i „przeciw" rozłożyły się mniej więcej równo. Przytoczmy zatem dwa najbardziej charakterystyczne. **Adam Wolnik** z Krakowa pisze: *„...uważam, że liczba kandydatów przekraczająca o połowę liczbę mandatów zupełnie wystarczy do dokonania sensownego wyboru. Mnie takie rozwiązanie zupełnie satysfakcjonuje."* To jednak co satysfakcjonuje p. Adama Wolnika nie odpowiada **Jerzemu Liszce** z Nowego Sącza i zwolennikom rozwiązania proponowanego w drugim wariancie. W liście czytamy więc: *„...z liczbą kandydatów powinno być tak, jak to jest w tej drugiej propozycji. A więc dwukrotnie więcej kandydatów niż mandatów. Będzie z kogo wybierać, a o to przecież przy każdych wyborach chodzi. Jestem całym sercem za demokracją, która w tym wypadku będzie pełniejsza im więcej będzie kandydatów. Dla mnie tylko wariant drugi wchodzi w rachubę".*

Odnotujmy przy okazji jeszcze jeden głos, ale anonimowy. Jego autor nie szczędząc kilku epitetów stwierdza na koniec: *„...nie opowiadam się za żadnymi wariantami, bo władza i tak zrobi to, co będzie chciała."* Niestety przekonany o swoich racjach korespondent — jak to zwykle przy anonimach bywa — nie trudzi się już o ich podbudowanie żadnymi argumentami czy dowodami. Cóż, najprościej, mówić „nie"...

(hań)

Optymistyczne informacje z „międzynarodowego" Okęcia

WARSZAWA (PAP). Zanosi się, że nareszcie będzie sprawniejsza obsługa pasażerów na międzynarodowym dworcu lotniczym na Okęciu w Warszawie. Skróci się czas odprawy paszportowej i celnej, łatwiej będzie zjeść coś smacznego. Te optymistyczne informacje 15 bm. przekazali dziennikarzom przedstawiciele firm zajmujących się obsługą podróżnych na Okęciu: „Lot", WOP, Urzędu Celnego, Warsu, Baltony.

Na takie wiadomości czekano sporo czasu. Chyba już od połowy lat 70. przeprawa przez poszczególne stanowiska na tym dworcu kojarzyła się podróżnym z drogą przez mękę, szczególnie latem oraz w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Przy telefonie naczelnik Zdzisław Klimek

Wszystko o dewizach

Sezon turystyczny tuż, tuż, wielu z naszych Czytelników planuje zapewne wyjazd poza granice naszego kraju. Chcąc pomóc w zaplanowaniu takiego przedsięwzięcia, „Gazeta Krakowska" zorganizuje spotkania telefoniczne z ludźmi, którzy mogą przekazać istotne informacje w tych sprawach. Pierwszy będzie dyżurował przedstawiciel Narodowego Banku Polskiego. Przy redakcyjnym telefonie 21-22-69 zasiądzie jutro, tj. w środę 17 bm. naczelnik wydziału operacji zagranicznych ZDZISŁAW KLIMEK. Będzie więc można rozmawiać z naszym gościem na temat obsługi bankowej turystów związanej z wymianą dewiz zarówno do krajów kapitalistycznych, jak i socjalistycznych. Zakres problematyki zawężimy do wyjazdów indywidualnych, ponieważ turyści, wyjeżdżający za pośrednictwem biur podróży, pełną informację uzyskają we właściwych biurach. W imieniu naszego gościa oczekujemy jutro na telefony od godz. 10 do 12.

Z powodu zerwania trakcji elektrycznej

Na trasie Kraków – Katowice pociągi jeździły po jednym torze

(Inf. wł.). Wczoraj o godzinie 3 nad ranem z nieustalonych dotąd przyczyn zerwała się trakcja elektryczna pociągów podmiejskich na kilkusetmetrowym odcinku pomiędzy Dulową i Wolą Filipowską. Spowodowało to natychmiastowe wyłączenie z ruchu jednego toru na bardzo uczęszczanej trasie Kraków — Katowice. Do późnego popołudnia rozkład jazdy praktycznie nie obowiązywał a pociągi z kilkudziesięciominutowym opóźnieniem, wynikłym z konieczności kursowania po jednym wolnym torze — docierały do stacji docelowych.

(koź)

Znakomite zbiory tytoniu

Korzystny eksport dewizowy

(Inf. wł.) Krakowskie Zakłady Wyrobów Tytoniowych, mimo trudnej zimy, dobrze realizują zadania planowe. O ok. 9 proc. przekroczono dostawy na rynek. Największym problemem jest brak papieru na opakowania i kartony. Dotychczas 8 razy odzyskiwano tekturowe opakowania, w pierwszym kwartale br. nawet 16 razy, używano nawet niewymiarowych opakowań po importowanych papierosach. Gdy to przeliczyć na złotówki, oszczędności są bardzo duże.

Zgodnie z zamówieniami handlu, trzeba dostarczyć do sprzedaży w skali kraju 94 mld sztuk papierosów, zakłady tytoniowe w Polsce mogą dać 87 mld, zaś 3 mld trzeba kupić za granicą. Gdyby środ-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Morderca 4 kobiet przed sądem

LEGNICA (PAP). Prokuratura Wojewódzka w Legnicy skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Henrykowi Czyżewskiemu, któremu zarzuca się dokonanie w latach 1981—83 zgwałceń i zabójstw czterech kobiet. H. Czyżewski oskarżony jest także o popełnienie siedmiu innych przestępstw — zgwałceń, rozbojów i kradzieży, których ofiarami były również kobiety.

Dziś rozpoczyna się święto kultury naszych przyjaciół

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

jemnej między obu bratnimi krajami. I właśnie treści ideowo-programowe „Dni" nawiązywać będą do tych wielkich i ważnych jubileuszy.

Będzie to już czwarta tak szeroka i kompleksowa prezentacja w Polsce sztuki bratniego kraju.

Miejscem uroczystej inauguracji, a także zamknięcia „Dni" będzie nasza reprezentacyjna scena — Teatr Wielki w Warszawie. Na inaugurację, we wtorek 16 bm., zaplanowano występ Teatru Wielkiego z Moskwy. Słynny „Bolszoj" przedstawi w programie wieczoru balet Dymitra Szostakowicza „Złoty wiek", pochodzący z ówczesnego okresu twórczości tego kompozytora.

✠

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przybyła 15 bm. oficjalna delegacja ZSRR na zbliżające się „Dni Kultury Radzieckiej" w Polsce. Na jej czele stoi zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, minister kultury ZSRR **Piotr Demiczew.** Na lotnisku Okęcie radzieckich gości serdecznie powitali przedstawiciele najwyższych władz: członek Biura Politycznego KC PZPR sekretarz KC **Józef Czyrek**, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — **Witold Nawrocki** i minister kultury i sztuki — **Kazimierz Żygulski.**

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce **Aleksander Aksjonow.**

Znakomite zbiory tytoniu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ki przeznaczone na import, zainwestować w kraju, można jeszcze wyprodukować 2 mld sztuk. Tymczasem te wszystkie wyliczenia mogą być już niedługo nierealne. Brakuje ustników z papieru reflowanego. Kontrahent radziecki podpisał umowę na 4 tys. ton papieru i bardzo dobrze realizuje dostawy. Brak jednak 1,5 tys. ton. Czeka nas albo import dewizowy z Jugosławii, albo dotacja dla przemysłu celulozowego, dla papierni w Żywcu. Zrzeszenie zdecydowało się na to drugie rozwiązanie. Z własnych wypracowanych środków dewizowych kupi się maszyny. Co będzie jednak z opakowaniami, bibułką, oklejką do ustników? Dziś nikt nie zna odpowiedzi. Chcę uspokoić palaczy, nie grozi nam jeszcze powrót kartek, ale na dłuższą metę utrzymywanie tymczasowości i niepewności niczego dobrego nie wróży.

Na modernizację potrzebne są dewizy dlatego krakowskie zakłady maksymalnie intensyfikują eksport. Obok produkcji „Marlboro" i niewielkich dostaw papierosów krajowych dla „Baltony" sprzedajemy za granicę tytoń. Daje to rocznie 2,5—3 mln dolarów, z czego 30 proc. zakład może otrzymać z banku. Niedawno wysłano do Szwecji 350 ton tytoniu polskiego, łącznie zaś na ten rynek dostarczymy 800 ton surowca. Szwedzi kupują u nas także tzw. żyły tytoniowe, powstające przy obróbce liści. 400 ton poddają u siebie przeróbce i dodają jako pełnowartościowy wypełniacz do papierosów. Wielka szkoda, że na szczeblu centralnym nikt nie chce złożyć podpisu pod zaakceptowanym przez Zrzeszenie, resort rolnictwa i gospodarki żywnościowej, projektem umowy licencyjnej z jednym z zachodnich kontrahentów na produkcję w Krakowie średniej klasy zagranicznych papierosów. Państwo do tego nie dołoży ani jednej złotówki, ani jednego dolara. Cała licencja jest na zasadzie samospłaty, a zysk liczony w walutach wymienialnych z racji sprzedaży papierosów w sieci „Pewexu" i „Baltony" zasiliłby w efekcie naszą gospodarkę. (żur)

Napad rabunkowy na księdza

BIAŁA PODLASKA (PAP). Funkcjonariusze RUSW w Białej Podlaskiej ujęli trzech sprawców napadu rabunkowego na 71-letniego księdza kapelana Władysława G. z Białej Podlaskiej.

Rabusie zapukali w nocy do mieszkania księdza, który nie przeczuwając niczego, otworzył im drzwi. Wówczas jeden ze sprawców uderzył kapelana i zatkał mu usta poduszką, a pozostali w tym czasie splądrowali mieszkanie, kradnąc zegarek, wota oraz pieniądze w kwocie 5 tys. zł.

Prokurator rejonowy zastosował areszt tymczasowy wobec dwóch sprawców napadu: 27-letniego pracownika Bielskich Fabryk Mebli Tadeusza Paszkowskiego i 29-letniego mieszkańca Hruda Jana Trzpiła. Trzeciego sprawcę doprowadzono do prokuratora celem zastosowania właściwego środka zapobiegawczego.

Dzień otwarty Akademii Medycznej

17 bm. od godz. 11 w sali wykładowej Instytutu Biochemii przy ul. Kopernika 7 rozpoczyna się dzień otwarty Akademii Medycznej organizowany przez RU ZSP. Planuje się spotkanie z wykładowcami, przekazanie informacji, związanych z egzaminami wstępnymi, zwiedzanie obiektów uczelnianych itp. Kandydaci na studia medyczne będą mile widziani na tej imprezie.

Komunikat Starego Teatru

Dyrekcja Starego Teatru w Krakowie uprzejmie zawiadamia, iż w dniach 17 i 18 kwietnia zamiast zapowiadanego w programie dużej sceny spektaklu „Affabulazione" P. P. Pasoliniego wystawiana będzie — „Antygona" Sofoklesa. Za zmianę w repertuarze dyrekcja teatru serdecznie przeprasza.

Ogłoszenia ekspresowe

KUPIĘ 140 mb siatki ogrodzeniowej, betoniarkę 150 l lub większą i garaż „blaszak". Tel. 22-20-11, wewn. 173 lub oferty 59185 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM parcelę 8-arową, uzbrojoną, z domem, możliwość wymiany substancji. Oferty 59129 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

CIĄGNIK C-360 z kabiną — sprzedam. Jonik, Strzeszyce 3 koło Uajnowic, nowosądeckie. g-59112

CIĄGNIK C-360, po kapitalnym remoncie, z gwarancją — sprzedam. Wiesław Wincieniak, Bulina 4, koło Myślenic. g-59134

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa „Eltor" Kraków, ul. Saska 25 zleci W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— pokrycie blachą falistą ocynkowaną (blacha-własna) 8 domków kempingowych w miejscowości Szczawa

Termin wykonania robót do 31.05.1985 r.

Informacji udziela się we wtorki, czwartki i piątki, w godz. 8—11, tel. 55-42-00, wewn. 95.

Oferty należy składać w sekretariacie lub przesłać pocztą pod adresem Przedsiębiorstwa, ul. Saska 25, z napisem „Przetarg" (kod 30-720) w terminie do dnia 29.04.1985 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.04.1985 r. w Przedsiębiorstwie „Eltor" Kraków, ul. Saska 25.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 4 W KRAKOWIE
ul. Bagrowa 9, tel. 55-36-77, 55-38-18

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach

- **2 specjalistów ds. kalkulacji i rozliczeń**
- **specjalistę ds. kontroli wewnętrznej**
- **st. insp. ds. pracowniczych i organizacji**
- **majstra instalacji wod.-kan.**

oraz pracowników na stanowiskach robotniczych w zawodach:

— **murarz, cieśla, zbrojarz, posadzkarz, stolarz zdun, monter wod.-kan., elektromonter**

Informacji udziela **Dział Zatrudnienia, Organizacji i Eksportu, ul. Bagrowa 9 oraz Punkt Pośrednictwa Pracy, Mały Rynek 1, codziennie w godz. 7—15.**

Przedsiębiorstwo zapewnia dowóz transportem zakładowym, miejsca w hotelu robotniczym.

Problemy socjalno-bytowe

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

państwa w budowie i unowocześnianiu obiektów służby zdrowia i opieki społecznej. W latach 1973—1984, ze środków NFOZ lub przy ich udziale sfinansowano budowę, modernizację bądź remonty ponad 1300 obiektów szpitalnych, przychodni zdrowia, ośrodków zdrowia na wsi, żłobków, domów pomocy społecznej i innych. W ostatnich latach, z których najtrudniejsze były 1980—1982, udział NFOZ w realizacji inwestycji służby zdrowia niestety zmniejszył się. Chodzi więc o to aby — w trosce o dalszy rozwój bazy służącej ochronie zdrowia, mimo trudnych warunków gospodarczych — zintensyfikować wszystkie działania popularyzujące tę ideę, a jednocześnie zapewnić środki na kontynuowanie rozpoczętych już inwestycji oraz budowę dalszych obiektów. Jak podkreślono, sprawy NFOZ są oczywiście tylko jednym, choć niezwykle ważnym elementem działań służących poprawie stanu zdrowotnego społeczeństwa.

Podobnie wypowiadano się w dyskusji na temat realizacji zadań Narodowego Czynu Pomocy Szkole.

W całym kraju powstało blisko 2 tys. społecznych komitetów, w tym ponad 1500 w gminach. Z informacji wojewódzkich rad PRON wynika, że istnieje ponad 1800 społecznych komitetów budowy obiektów oświatowych. W tym, już ruchu społecznym, uczestniczy ok. 100 tys. działaczy, przedstawicieli różnych zawodów i środowisk. Zgromadzone środki, a wynoszą one ponad 1,5 mld zł stanowią jednak niewiele, w stosunku do ogromnych potrzeb, choć dobrze świadczą o społecznym zrozumieniu problemów trapiących oświatę. PRON proponuje intensyfikowanie różnych inicjatyw społecznych.

Kolejny kompleks spraw związał się już bezpośrednio z problemami młodzieży. W rządowym programie poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodych — co odnotowano na posiedzeniu — ujęto ponad 200 praktycznych przedsięwzięć dotyczących m. in. startu obywatelskiego, rozwoju i doskonalenia procesu kształcenia i zatrudnienia, sytuacji mieszkaniowej, ochrony i rozwoju rodziny oraz warunków życia i pracy młodzieży rolniczej. Realizacja rządowego programu w tej dziedzinie jest systematycznie oceniana, a konkretne inicjatywy — wspierane decyzjami władz. Przykładem tego są przygotowania do tegorocznej akcji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży, która obejmie swym zasięgiem ponad 3 mln dziewcząt i chłopców, o ok. 400 tys. więcej niż w ub. r.

Okazuje się — na co zwracano uwagę w dyskusji — że istotną barierą ograniczającą realizację rządowego programu poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży jest nieznajomość zwłaszcza „na dole" zasad prawnych i przepisów sprzyjających inicjatywie. Są bowiem — jak podkreślono — dobre podstawy prawno-organizacyjne umożliwiające także młodzieży własny, aktywny udział w rozwiązywaniu problemów ogólnospołecznych, jak też w zaspokajaniu indywidualnych aspiracji i dążeń.

Wielokrotnie na wspólnym posiedzeniu podnoszono problemy budownictwa mieszkaniowego. Ruch odrodzenia narodowego jest przy tym rzecznikiem idei, aby dynamiczny rozwój tej dziedziny naszego życia stał się sprawą najważniejszą pod względem społecznym i gospodarczym.

Trzeba uczynić wszystko — stwierdzono — aby wykorzystać istniejące i w tej dziedzinie rezerwy, pamiętając że rozwój budownictwa mieszkaniowego możliwy jest tylko i wyłącznie pod warunkiem bardziej znaczącego postępu we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki.

Wypowiedzi uczestników posiedzenia na tematy społeczno-gospodarcze rozwoju kraju, sposobów pokonywania skutków głębokiego kryzysu ekonomicznego wykazały w szczególnym stopniu wspólną troskę rządu i PRON o przyszłość kraju. Tak było m. in. przy omawianiu zagadnień reformy gospodarczej, polityki społecznej, równowagi rynkowej, ochrony zdrowia i środowiska, budownictwa mieszkaniowego. Przy rozwiązywaniu tych problemów konieczne jest — mówiono — odrzucenie podziałów na „my" i „oni" oraz postaw roszczeniowych na rzecz konkretnego i podmiotowego współuczestnictwa i współodpowiedzialności każdego obywatela w procesie gospodarowania, od kierownictwa politycznego państwa i centrum gospodarczego począwszy po zarządy przedsiębiorstw i wszystkich zatrudnionych. Ruch odrodzenia narodowego wychodzi przy tym ze stanowiska, iż tylko stała, krytyczna analiza, wyciąganie właściwych wniosków umożliwić może wzrost gospodarki. Wszyscy wypowiadający się akcentowali, iż w trudnym okresie jaki przeżywamy, niezbędne jest pobudzenie inicjatywy produkcyjnej, troska o jakość pracy, o jej dyscyplinę, efektywność. Polityka gospodarcza — podkreślano — musi polegać na optymalnym użyciu istniejących środków dla uzyskania pożądanych przekształceń struktury gospodarki i produkcji.

Na ten właśnie aspekt zwrócił m. in. uwagę w swym wystąpieniu prezes Rady Ministrów, gen. armii **Wojciech Jaruzelski** dziękując przewodniczącemu RK PRON — **Janowi Dobraczyńskiego** i kierownictwu ruchu odrodzenia narodowego za przedstawienie cennych uwag i propozycji, które zostaną wykorzystane w pracach rządu, przy konkretyzowaniu planów i zadań społeczno-gospodarczych kraju.

Związkowcy z Uljanowska w Nowosądeckiem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

około 640 tysięcy ludzi pracy okręgu uljanowskiego. Delegacji przewodzi sekretarz Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Uljanowsku **Siergiej Wasiliewicz Kuraszow**, a w jej skład wchodzą także: przewodnicząca Komitetu Obwodowego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa **Tamara Michajłowna Pigałowa** oraz przewodniczący Rady Obwodowej Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej **Iwan Aleksandrowicz Dawydow.**

Pierwszy dzień pobytu w Nowosądeckiem goście radzieccy przeznaczyli na zwiedzanie stolicy regionu, zapoznanie się z jego historią i współczesnością. Pod pomnikiem polsko-radzieckiego braterstwa broni złożyli kwiaty, zaś pod Pomnikiem — Mauzoleum Bohaterów Sądecczyzny na cmentarzu Zasłużonych oddali hołd mieszkańcom tej ziemi poległym i pomordowanym w wojennych latach walki i cierpień. Uczcili także pamięć żołnierzy — czerwonoarmistów, poległych w walkach o wyzwolenie Sądecczyzny, a spoczywających w specjalnej kwaterze na cmentarzu Komunalnym.

STANISŁAW ŚMIERCIAK

40-lecie „Przekroju"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Krzyże Zasługi, Medale 40-lecia Polski Ludowej, a także odznaki „Za pracę społeczną dla m. Krakowa" i Odznaki „Za zasługi dla ziemi krakowskiej".

Podopieczni redaktora Mieczysława Czumy potraktowali jubileusz oryginalnie, jako nową formę obchodzenia tego typu imprez. Jubileusz tygodnika, 15 kwietnia, stał się okazją do szczególnych przeżyć artystycznych, stał się wydarzeniem kulturalnym w naszym mieście. W godzinach popołudniowych bowiem w gmachu Muzeum Narodowego przy al. 3 Maja otwarto „Galerię czterdziestolecia P.". Od ubiegłego roku „Przekrój" w każdym numerze zamieszczał reprodukcję obrazu, będącego symbolem polskich spraw w powojennej historii kraju. Wyboru dzieł najwybitniejszych polskich artystów dokonali pracownicy Muzeum Narodowego w Krakowie. I tak wybrano 40 nazwisk, tworzących naszą kulturę, 40 dzieł — znaków naszych czasów. W ten oto sposób powstała niepowtarzalna „Galeria czterdziestolecia P.", prezentowana dzieła- mi takich twórców jak: Nowosielski, Kantor, Hasior, Wróblewski, Mianowski, Cybis, Duda-Gracz, Grzywacz, Beksiński. A ponieważ żadna reprodukcja, tym bardziej gazetowa, nie odda piękna oryginału, dzięki redakcji i Muzeum Narodowemu mogła zaistnieć galeria z prawdziwego zdarzenia.

Wczoraj na wernisaż w Muzeum Narodowym przybyli twórcy obrazów, dziennikarze, współpracownicy i korespondenci „Przekroju", ludzie nauki, kultury, wielu, wielu sympatyków tego popularnego tygodnika. Obecni też byli: członek Biura Politycznego KC PZPR prof. **Hieronim Kubiak**, prezes KK ZSL **Stanisław Mazur**, przewodniczący KK SD **Jan Janowski**, przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa **Apolinary Kozub**, sekretarz KK PZPR **Jan Czepiel**, prezydent m. Krakowa **Tadeusz Salwa**. Obecni byli także zastępca kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR **Jerzy Słabicki** i minister turystyki **Jan Cisowski**. Przybył również konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie **Enn Limets.**

I znów, podobnie jak podczas spotkania w Ratuszu posypała się długa lista życzeń. Były adresy okolicznościowe. Wśród nich od I sekretarza KC PZPR, premiera, gen. armii **Wojciecha Jaruzelskiego**, od przewodniczącego Rady Państwa PRL **Henryka Jabłońskiego**, od zastępcy członka Biura Politycznego KC, sekretarza KC PZPR **Jana Główczyka**, od I sekretarza KK PZPR **Józefa Gajewicza.** Wiele życzeń i listów gratulacyjnych nadesłali też Czytelnicy, współpracownicy, instytucje kulturalne, zakłady pracy i organizacje młodzieżowe. Jubilat — „Przekrój" — odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Za całokształt dorobku, upowszechnianie kultury polskiej, ideę odnowy zabytków Krakowa w kraju i za granicą cały zespół otrzymał Złotą Odznakę „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa".

„Przekrój" w ten dzień jubileuszowy do końca pozostał przekorny. Gdy zapytaliśmy redaktora naczelnego Mieczysława Czumę, który adres okolicznościowy od współpracowników uważa za najbardziej ciekawy — odpowiedział: **Wybieram list gratulacyjny redaktora Zygmunta Broniarka. Napisał: „Psujcie się tak dalej".**

(Z. O.)

Prymas Polski udał się do Rzymu

WARSZAWA (PAP). 15 bm. udał się do Rzymu prymas Polski kardynał **Józef Glemp.** Kolejna, tygodniowa wizyta prymasa w Watykanie ma charakter roboczy. Na lotnisku Okęcie J. Glempa żegnali przedstawiciele Episkopatu Polski z sekretarzem, arcybiskupem **Bronisławem Dąbrowskim.** Obecny był kierownik Urzędu ds. Wyznań min. **Adam Łopatka.**

Ambasador Algierii w Krakowie

Prezydent Krakowa **Tadeusz Salwa** przyjął wczoraj ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Algierskiej Republiki Demokratyczno-Ludowej pana **Abdelghani Kesri.** W trakcie rozmowy gość zapoznał się z historią naszego miasta, a także z najważniejszymi problemami życia współczesnych mieszkańców podwawelskiego grodu.

Z dalekopisu

(a) **Nowe władze** wojskowe Sudanu wyraziły wolę poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim, Libią i Etiopią. Na konferencji prasowej szef sudańskiej Tymczasowej Rady Wojskowej generał **Abdul Rahman Suwar el-Dahab** poinformował o przesłaniu do przywódców tych trzech państw listów wyrażających pragnienie poprawy stosunków dwustronnych.

Przywódca sudański oświadczył także, że rozważana jest możliwość zaoferowania przywódcy rebeliantów, prowadzących na południu kraju wojnę partyzancką **Johnowi Garangowi**, stanowiska ministerialnego w rządzie tymczasowym. Gen. el-Dahab wyraził także pragnienie spotkania się z przywódcą rebeliantów i przedyskutowania sporhych kwestii. Nieznane jest na razie stanowisko partyzantów wobec propozycji nowych władz.

Farmaceutom

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tys. magistrów farmacji, działa 3350 aptek otwartych i 678 aptek szpitalnych, 9 wydziałów farmaceutycznych w akademiach medycznych, 15 zakładów „Polfa", 10 „Herbapolu", 3 wytwórnie surowic i szczepionek i wiele spółdzielni farmaceutycznych. W okresie 40-lecia pojawiły się w aptekach takie leki polskie jak Binazin, Bicordin, Ipronal, Edan, Craviten, Ledacrin, Lefadol, Polifungin, Davercin, Wratizolin. Powstało i rozrosło się Muzeum Farmacji w Krakowie. Leków jednak brakuje zwłaszcza w ostatnim okresie, co stawia farmaceutów na co dzień w przykrej sytuacji i utrudnia im pracę.

W uroczystości uczestniczyli m. in. kierownik Wydziału Administracyjnego KK PZPR **Jan Kusztelak**, wiceprezydent m. Krakowa **Wiesław Gondek**, rektor Akademii Medycznej prof **Marek Sych** oraz przedstawiciele władz dzielnicowych.

(km)

Towarzyszce
KRYSTYNIE KOSTECKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

PRACOWNICY KOMITETU KRAKOWSKIEGO PZPR

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 kwietnia 1985 r. odszedł na zawsze z naszego grona

tow. Jerzy KRYŁOW

wieloletni działacz partyjny i społeczny.

W osobie Zmarłego tracimy zasłużonego działacza oraz serdecznego Przyjaciela i Towarzysza.

Pogrzeb odbył się 12 kwietnia na cmentarzu Rakowickim.

KOMITET DZIELNICOWY PZPR KRAKÓW—KROWODRZA DZIELNICOWA KOMISJA KONTROLI PARTYJNEJ KRAKÓW—KROWODRZA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1985 r. zmarł nagle

tow. Tadeusz STOCH

wzorowy pracownik Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej „Pszczelarz" w Krakowie, ceniony Kolega i zasłużony działacz społeczno-polityczny.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w środę 17 kwietnia, o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

RADA NADZORCZA i ZARZĄD OSP „PSZCZELARZ" w KRAKOWIE oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1985 r. zmarł

prof. mgr inż. Julian Michał SULIMA-SAMUJŁŁO

emerytowany profesor nadzwyczajny Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, były asystent w Katedrze Geodezji i Miernictwa Górniczego, były naczelny inżynier i dyrektor techniczny Zjednoczenia Kamieniołomów Drogowych w Świdnicy, były kierownik Katedry Górnictwa Odkrywkowego, były kierownik Zakładu Techniki Strzelniczej, były kierownik Centralnego Labolatorium Materiałów Wybuchowych i Techniki Strzelniczej, były wieloletni prodziekan Wydziału Górniczego. Zmarły był wybitnym specjalistą z zakresu górnictwa odkrywkowego, twórcą tego kierunku na Akademii Górniczo-Hutniczej. Był człowiekiem o wysokiej kulturze osobistej, o szerokich zainteresowaniach, życzliwym i powszechnie szanowanym wychowawcą wielu roczników inżynierów. Uhonorowany tytułem „Zasłużony nauczyciel PRL". Za pracę zawodową i społeczną odznaczony był również Krzyżami Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużony działacz kultury fizycznej", Złotą Odznaką „Za pracę społeczną i zawodową dla górnictwa ziemi krakowskiej", Złotą Odznaką NOT, Złotą Odznaką SITG, Złotą Odznaką „Za zasługi dla ziemi krakowskiej", Złotą Odznaką GTS „Wisła", Złotą Odznaką „Zasłużony gwardzista", Złotą Odznaką Polskiego Związku Koszykówki.

Jego śmierć stanowi ogromną stratę dla polskiego górnictwa odkrywkowego.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się w poniedziałek 15 kwietnia na cmentarzu Rakowickim.

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU GÓRNICZEGO AGH

SPORT SPORT

Podhale gra o „brąz", Cracovia o 5 miejsce

Zagłębie Sosnowiec — Polonia Bytom, oto para która grać będzie o tytuł mistrza Polski w hokeju. Niestety nie udało się drużynie **Podhala Nowy Targ** awansować do wielkiego finału. Wczoraj **„Szarotki"** po szalenie zaciętym meczu przegrały w **Bytomiu 2:3 (0:1, 1:2, 1:0).** Bramki dla Polonii: **Puzio, Ogiński, Stanek,** dla gości: **Łukaszka, Jachna.** Bardzo nerwowy mecz, w III tercji zniżyli na 2:3, atakowali, ale nie zdołali doprowadzić do dogrywki. **Nowotarżanie grać będą o medal brązowy z Naprzodem** (pierwszy mecz w czwartek w Nowym Targu).

Hokeiści Cracovii grać będą o 5 miejsce. Wczoraj w Krakowie „pasy" wysoko pokonały **Stoczniowca Gdańsk 12:5 (3:3, 4:0, 5:2),** bramki zdobyli dla krakowian: **Majstrzyk 3, Steblecki, Pawlik i Janek po 2, Klich, Mycoń i Migacz, dla gości: Kurczewski 2, Góra, Arszennik i Kostecki po 1.**

Krakowianie odnieśli nadspodziewanie łatwe zwycięstwo. Tylko w I tercji goście nawiązali równorzędną grę, potem na tafli zdecydowanie dominowali gospodarze. **Rozstrzygający był okres między 23 i 28, kiedy to Cracovia strzeliła aż 4 gole.** Wprawdzie na początku III tercji w 44 min. goście zniżyli stan meczu na 5:7, ale od tego momentu bramki strzelali tylko gospodarze.

Bardzo dobrą formę strzelecką zademonstrował **Majstrzyk** (zdobył 3 gole), szereg popisowych akcji miała formacja **Steblecki — Pawlik — Klich.** Gwoli prawdzie trzeba jednak powiedzieć, że drużyna z Gdańska grała w obronie bardzo słabo i nieporadnie, pozostawiając sporo swobody szybkim napastnikom gospodarzy.

W meczu o 5 miejsce Cracovia gra u siebie pierwszy mecz w czwartek z ŁKS lub Tychami. Wczoraj wygrały Tychy **5:1 (1:0, 2:0, 2:1),** kto wygra dzisiejszy mecz w Tychach, ten będzie rywalem Cracovii.

Jak wiadomo z ligi spada **Unia Oświęcim,** na jej miejsce awansowało **KTH Legia.**

(ANS)

Z piłkarskich stadionów

◆ Prezent w 1200 meczu ◆ 2 gole Bońka ◆ Kto w finale Pucharu Anglii?

Piłkarze Wisły w swoim 1200. spotkaniu ligowym sprawili swoim kibicom arcymiłą niespodziankę, wygrywając z liderem **Legią 2:0.** Dla statystyków podaję bilans Wisły w polskiej ekstraklasie: **520 zwycięstw, 292 remisy, 388 porażek,** bramki **1967:1530.** Nb. spotkania jubileuszowe są dla wiślaków szczęśliwe, w 12 meczach odnieśli aż 9 razy zwycięstwa, 1 remis, 2 porażki.

Trener **Orest Lenczyk** tak ocenia mecz: *„Wystawiłem do pojedynku zawodników grających twardo, zdecydowanie, z zębem. Wiedziałem bowiem, że musimy podjąć walkę z legionistami na każdym metrze boiska. Markowski miał ograniczać ruchy Buncola. Staraliśmy się kontratakować przy każdej okazji. Taktyka ta zdała egzamin, bardzo dobrze kierowali grą Jałocha i Iwan, nie zawiodłem się na Klaji (tu wyjaśnienie, część prasy sportowej podała, że drugiego gola strzelił Iwan, jego autorem był jak podała „Gazeta" Klaja) i Markowskim.*

Nie mamy jednak czasu na świętowanie sukcesu, od poniedziałku koncentrujemy się na sobotnim meczu z Radomiakiem. To będzie mecz za 4 punkty, należy spodziewać się, że goście będą grać defensywnie, licząc na kontrę. Jak rozmontować zagęszczoną obronę Radomiaka — oto dylemat dla mnie i piłkarzy".

Ciekawe rzeczy dzieją się w ligach zagranicznych. **We Włoszech** nadal w dużej formie **Boniek** (strzelił 2 gole w zwycięskim meczu 3:2 z Udinese) i jego drużyna jest już tylko gorsza o 4 pkt. od Verony, która przegrała u siebie z Torino 1:2 (na dodatek poważnej kontuzji doznał Briegel).

W **Bundeslidze** o mistrzostwo walczą już tylko **Bayern** i gorszy o jeden punkt (ale jeden mecz zaległy) **Werder Brema.** Monachijczycy pokonali Schalke 3:0, Werder Borussię M-G 2:0. We **Francji Bordeaux** ma 5 pkt. przewagi nad **Nantes, Auxerre** na 3 pozycji, klub Młynarczyka **Bastia** po serii porażek wylądował na 17 miejscu. W **Anglii** szalenie ciekawe były półfinały Pucharu Anglii, **Everton** po dogrywce pokonał **Luton 2:1, a Liverpool** (mimo dogrywki) zremisował u siebie z **Manchester Utd. 2:2.** Ten drugi mecz zostanie powtórzony w środę w Manchesterze. A więc kto w finale 18 maja na Wembley?

(ANS)

Harcerski Klub Narciarski działa przez okrągły rok

W Krakowie pełnia wiosny. Planty zielone. Tymczasem Pałac Młodzieży przyjmuje zapisy do... **Harcerskiego Klubu Narciarskiego „HALNY" Krakowskiej Chorągwi ZHP,** działającego przy Pałacu.

Narty w lecie? Czy to nie przesada? — pytam prezesa HKN hm. PL inż. Jana OZAISTA. *„Oczywiście, że nie! Narciarstwo zrewolucjonizowało nasze życie. Przed paru laty jeszcze pojęcie wakacji zimowych było nonsensem. Dziś korzystamy z nich wszyscy. Na nartach jeździ dziś w Polsce każdy, kto zdrów i dzielny".*

Harcerski Klub Narciarski „Halny" jest klubem, którego celem jest wychowanie metodami harcerskimi zdrowego, odpornego na trudy młodego człowieka przy pomocy nart. Klub pracuje na zasadzie szczepu harcerskiego. Składa się z dwóch drużyn harcerskich: młodszej i starszej, dwóch plutonów (starszego i młodszego) oraz kręgu instruktorskiego. Dla wyjaśnienia: do plutonów należą harcerki i harcerze, którzy są członkami innych drużyn harcerskich. Klub stara się kształcić takie cechy charakteru, jak: wytrwałość, koleżeństwo, odwagę, szybkość reakcji, umiłowanie przyrody, a tym samym — ziemi ojczystej. **Klub pracuje okrągły rok.** Na nartach jeździmy od grudnia do maja. **W okresie wiosny czas wolny spędzamy na wycieczkach pieszych nizinnych lub górskich.**

W okresie tegorocznego lata HKN urządza: ● dwa obozy wędrowne w Gorcach, ● obóz stały w NRD dla drużyny młodszej, ● obóz wędrowny do CSRS dla drużyny starszej, ● spływ kajakowy rzeką Krutynią na Mazurach, ● obóz do Francji dla starszej młodzieży klubu.

Po okresie wakacyjnym zaczynają się specjalistyczne przygotowania do okresu zimowego i jazdy na nartach. **Harcerski Klub Narciarski „Halny" przy Pałacu Młodzieży, ul. Krowoderska 8 przyjmuje zapisy na rok 1985/86 do końca maja br. w poniedziałki w godz. 17—19 w sali kominkowej. Zapraszamy wszystkich chętnych.**

(ki)

W kilku wierszach

● Grający „metodycznie" — jak napisała agencja AP — Lendl pokonał w finale tenisowych mistrzostw WCT Mayotta 7:6, 6:4, 6:1.

● 83. edycję klasycznego wyścigu kolarskiego Paryż — Roubaix, którego trasa wynosi 265,5 km, wygrał Francuz Madiot 7:21.10, osiągając przeciętną 36,1 km/godz.

● W rewanżowym, finałowym meczu o Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet Radnicki Belgrad przegrał ze Spartakiem Kijów 15:18 (5:8). Pierwszy mecz wygrały również kijowianki i one zdobyły PE.

Z życia TKKF

Ognisko TKKF Kozłówek zorganizowało turniej szachowy. Wygrał Dulat, drugi był Świebodzki, a trzeci Grubar. Wyniki turnieju tenisa stołowego dla najmłodszych: 1. Dziadkowiec, 2. Reguła, 3. Hajduk. (m)

Zgłoszenia drużyn do rozgrywek w organizowanej od maja lidze piłki siatkowej kobiet i mężczyzn w dzielnicy Krowodrza są przyjmowane w sekretariacie Zwierzynieckiej Spółdz Mieszkaniowej, ul. Dzierżyńskiego 92 do 15 bm.

Klasa okręgowa — Kraków

Wawel — Świt Krzeszowice 3:0, Wanda — Tramwaj 0:1, Gościbia — Wisła II 2:2, Orzeł — Prokocim 1:1, Grzegórzecki — Cracovia II 0:3, Hutnik II — Kabel 0:2, Piłkarz — Clepardia 0:5.

1. Wawel	15	18 40— 4
2. Hutnik II	15	21 27— 8
3. Gościbia	15	21 31—14
4. Clepardia	15	18 19—13
5. Prokocim	15	16 15—13
6. Tramwaj	15	16 18—19
7. Orzeł	15	15 12—15
8. Kabel	15	14 22—19
9. Wisła II	15	14 24—18
10. Świt	15	14 15—20
11. Cracovia II	15	12 10—28
12. Grzegórzecki	15	8 10—26
13. Piłkarz	15	7 9—33
14. Wanda	15	6 5—27

Wyścig kolarski

W Rzeszowie odbyły się w niedzielę kolarskie zawody na otwarcie sezonu. W kategorii juniorów wygrał **Adamski** (Wisłoka Dębica) przed **Bubalą** (WLKS Krakus), w kategorii młodzików **Kukiela** (WLKS), był 3, wśród seniorów wygrał **Muzyka** (Plon Rzeszów), **Ziemianek** (Start Nowy Sącz) był 3, a **Poręba** (WLKS) — 4.

Realia 89

■PRACA■TOWAR■RYNEK■DOM■BUDŻETY RODZINNE■REFORMA■
■TECHNIKA■SAMORZĄDNOŚĆ■INICJATYWY■OPINIE■

Wiedzieć za ile się pracuje

Regeneracja systemu płac, choć dotknęła wszystkie dziedziny życia, ma jedną wspólną przyczynę. Jest nią niespójność pomiędzy faktycznie wykonywaną pracą a wynagrodzeniem. Narastająca między tymi dwiema kategoriami luka z czasem stała się tak duża, że płace stały się w większym stopniu rodzajem świadczenia socjalnego niż ekwiwalentem za pracę. Rozwarcie to najsilniej chyba wystąpiło jednak w budownictwie. Doszło do tego, że w przedsiębiorstwach tej branży tzw. ruchoma część wynagrodzeń, czyli głównie różne premie i dodatki sięgały nawet niekiedy 50 procent całości miesięcznych uposażeń.

Podobnie było w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego „Budostal 2" w Nowej Hucie, w którym żaden niemal pracownik nie zwracał uwagi na stawki godzinowe, na zaszeregowanie wynikające z taryfikatora, gdyż nie płace zasadnicze decydowały o wysokości zarobków, tylko premia i różne dodatki płacowe. Ale równocześnie premia przestała mieć jakikolwiek charakter motywacyjny. Po prostu każdemu się należała i w gruncie rzeczy stała się premią „socjalną".

Ważyły się losy utrzymania załogi

Najgorszą rzeczą stało się to, że stan taki nie mógł już dłużej istnieć. Obrócił się on zupełnie przeciwko pracodawcy, gdyż system wynagrodzeń przestał być instrumentem, oddziaływującym na wzrost wydajności pracy, jakość i dyscyplinę. Przestał on być akceptowany również przez pracowników, jako że zamykał przed nimi możliwość zwiększania zarobków, zwłaszcza dla tych z dłuższym stażem zawodowym. Osiągnęli oni wszelkie górne wideł ki i pułapy płacowe. Prowadziło to do spłaszczeń płacowych, wskutek czego zarówno ci lepsi, jak i ci gorsi otrzymywali „po równo". To właśnie w budownictwie narodziło się znane porzekadło „czy się stoi, czy się leży...".

W „Budostalu 2" uświadomiono sobie w pełni tę sytuację w 1982 roku. Przedsiębiorstwo to zdołało nieco otrząsnąć się po załamaniu kryzysowym i zachwianiu podstawowych relacji ekonomicznych, gdyż powoli zaczęły napływać zamówienia na roboty budowlano-montażowe. Odchodziło widmo bankructwa i blokady kredytowania przez bank. Ale jednocześnie powstał dylemat — jak utrzymać załogę, z jej skromniutkimi zarobkami, wynoszącymi średnio niecałe 10 tys. zł, bez widoków — co gorsze — na ich poprawę. W starym systemie płacowym było to wręcz niemożliwe.

Odwrócić proporcje

Mówią główni autorzy nowego systemu płac w „Budostalu 2": zastępca dyrektora ds. pracowniczych i ekonomicznych **Ryszard Kasperski** główny specjalista ds. pracowniczych i przewodniczący Samorządu Pracowniczego **Zbigniew Kozioł** oraz kierownik działu zatrudnienia i I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR **Janusz Dudek.** Za podstawę do eksperymentowania w dziedzinie płac przyjęliśmy uchwałę Rady Ministrów nr 60, która stwarzała na tym polu pewne możliwości. Podpatrywaliśmy także co w sprawach płacowych robią inne przedsiębiorstwa budowlane. I tak przy pomocy powołanego specjalnie zespołu skonstruowany został nowy, zakładowy system wynagrodzeń w „Budostalu 2". Był to pierwszy tego rodzaju system w resorcie budownictwa w grupie przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Podstawowa zmiana w tym systemie polegała na odwróceniu proporcji pomiędzy płacą stałą a ruchomą. Wynagrodzenie zasadnicze ustalone zostało na poziomie 70 procent, a ruchoma część, składająca się głównie z premii, zmalała do 30 procent. Premia stała się instrumentem zdecydowanie motywacyjnym; przyznaje się ją za konkretne wyniki. Podniesione zostały stawki godzinowe, mające wpływ na wzrost płacy zasadniczej. Jako podstawę przyjęto tu poziom płac minimalnych w kraju. W taryfikatorze pozostawiono ilość kategorii stawek godzinowych zarówno dla stanowisk robotniczych jak i nierobotniczych, ale dla każdej kategorii wprowadzono widełki od najniższych do najwyższych stawek godzinowych. Powstały w ten sposób spójne i logiczne zasady wynagrodzeń, zrywające ze starym, skostniałym systemem, choć w odmiennych od przemysłu warunkach produkcji budowlanej, należało pójść dalej.

Płace w dół

Jeśli miało nastąpić zbliżenie pomiędzy pracą a płacą, należało także przesunąć na sam dół pieniądze, by sposób honorowania nimi za pracę nie był przedmiotem przetargów między górą a dołem, lecz dokonywał się w brygadzie budowlanej. Ażeby to „zagrało" trzeba było koniecznie odejść od panującej dawniej powszechnie dniówki zadaniowej, w miejsce której wprowadzono formę umowy o tzw. dzieło. Niemniej pozostaną nadal takie roboty, których nie da się inaczej wynagradzać, jak tylko przy pomocy dniówki zadaniowej.

Najistotniejsze jest jednak to, że brygada, w myśl umowy, otrzymuje odpowiednią kwotę pieniędzy za konkretne zadanie. Wszyscy wówczas wiedzą za ile pracują. Jeżeli zaś razem mają do „wzięcia" określoną sumę pieniędzy, nikt nie może „migać" się od pracy. Gdy ktoś się „obija" i doprowadza do tego, by pracowali za niego inni, szybko zostaje wyeliminowany z brygady. Mało tego, członkowie brygady również sami ustalają wysokość premii. Nikt nie wie lepiej, jak właśnie oni, kto jak naprawdę pracuje i na jaką zasługuje premię.

Kiedy system ten przedstawiono załodze „Budostalu 2" mimo jego przekonywających atutów, nie został od razu zaakceptowany przez załogę. Okazało się, że meandry płacowe z lat poprzednich, nie zawsze klarowne i rzetelne reguły gry, pozostawiły u ludzi sporo nieufności. Nie dowierzano, czy nowy system płac będzie korzystny, czy nie ma w nim ukrytych jakichś nieczystych „chwytów", które mogłyby uderzyć po kieszeni. Kierownik działu zatrudnienia w spotkaniach konsultacyjnych stawał przy tablicy, brał kredę i na przykładach konkretnych pracowników udowadniał i przekonywał, że każdy, kto będzie dobrze pracował, może na pewno zwiększyć swoje zarobki.

Nie ma miejsca dla leniuchów

„Budostal 2" ma obecnie za sobą półtora roku stosowania nowych zasad wynagradzania, w tym jeden rok stanowi okres eksperymentu, a pół roku mija od chwili zarejestrowania go w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

Półtora roku to dużo i mało, ale na pewno daje podstawy do przeprowadzenia wstępnych choćby ocen nowych zasad wynagrodzeń. Są to oceny ze wszech miar pozytywne i wskazują one na to, że rozwiązania prowadzone były we właściwym kierunku i przyniosły oczekiwane efekty — zarówno dla przedsiębiorstwa, jak i dla załogi. Wystarczy powiedzieć, że w 1984 roku zawarte zostały 63 umowy o dzieło z poszczególnymi zespołami pracowniczymi, czyli umów tych podpisano 12-krotnie więcej niż w 1983 roku. W tym roku przewiduje się dalszy wzrost podpisanych umów. Potwierdziło się działanie pewnych mechanizmów, eliminujących słabszych pracowników, a preferujących — ludzi rzetelnych i sumiennych. Np. brygady pracujące przy budowie silosu w hucie „Katowice" wyeliminowały ze swojego grona ośmiu pracowników, którzy w pracy odstawali od swoich kolegów i musieli z nimi się rozstać. O 30 procent zwiększyła się wydajność pracy, zaś średnie płace w latach 1983—1984 wzrosły z 12.617 zł do 16.502 złotych. Zwiększenie zarobków wypracowane zostało wyłącznie poprzez wzrost wydajności. Najlepszym dowodem na to jest fakt, że przedsiębiorstwo nie zapłaciło ani złotówki na Fundusz Aktywizacji Zawodowej. W ogóle praca nabrała większej wartości, zaczyna się ją bardziej cenić. Poprawiło się wykorzystanie dniówki roboczej, zmalała absencja chorobowa i nieusprawiedliwiona.

Wyniki osiągane w „Budostalu 2" dzięki zakładowemu systemowi płac wzbudzają zainteresowanie innych przedsiębiorstw budowlanych, w tym także spoza Krakowa. Toteż napływają w tej sprawie różne zapytania, były także wizyty z niektórych zakładów budowlanych.

*

Główne zaś pytanie, jakie obecnie zadają sobie sami budostalowcy, sprowadza się do tego, czy znajdą się środki na dalszy wzrost płac. Zwłaszcza, że obecny ich poziom już nie dorównuje innym przedsiębiorstwom. Można oczywiście podnieść zarobki, nie bacząc na to czy jest na to pokrycie we wzroście wydajności tylko, że później sporo trzeba będzie zapłacić na FAZ z zysków przedsiębiorstwa. Jest to więc wątpliwy interes. Pozostaje zatem tylko jedna droga. Jest nią wypracowanie środków na zwiększenie zarobków poprzez lepiej zorganizowaną i oszczędniejszą pracę, która może przynieść wzrost wydajności i obniżkę kosztów.

TADEUSZ STEC

Toast „bankietowym"

Rozmowa „Realiów" z prezesem WIESŁAWEM KOZIOŁEM od 35 lat szefującym spółdzielni FRUCTONA

Spółdzielcze Zakłady Spożywcze FRUCTONA zaliczane są do największych spółdzielni pracy w kraju. Wartość ubiegłorocznej produkcji sięgnęła niemal 2 miliardów złotych. W 1985 r. mija 35 lat od założenia FRUCTONY. Ale choć wyniki gospodarcze stawiają tę spółdzielnię w gronie najlepszych w kraju, to na pewno ewenementem w skali ogólnopolskiej jest osoba prezesa FRUCTONY — WIESŁAWA KOZIOŁA, współzałożyciela spółdzielni i od 35 lat bez przerwy jej szefującemu, działacza społecznego, bezpartyjnego.

*

● O ile się orientuję to początków FRUCTONY nie należy szukać w branży spożywczej?

— Z końcem roku 1949 zainicjowałem założenie w Tarnowie spółdzielni inwalidów, ponieważ w samym mieście i okolicy było sporo inwalidów chętnych do podjęcia pracy. Tę inicjatywę poparli również działacze zarządu powiatowego likwidowanego właśnie wtedy przez władze centralne Związku Inwalidów Wojennych. 13 marca 1950 r. 49 założycieli spotkało się na pierwszym walnym zgromadzeniu, a 1 lipca 1950 r. rozpoczęta została działalność gospodarcza. Spółdzielnia prowadziła wytwórnię przetworów papierowych i zakład odzieżowy. W pierwszym roku działalności zatrudnialiśmy ok. 60 pracowników, a wartość produkcji wynosiła ok. 1,5 mln zł w tzw. „starej walucie".

● Spółdzielnia dała nie tylko zatrudnienie tarnowskim inwalidom, ale także — jak świadczą o tym zachowane dokumenty — prowadziła szeroką działalność usługowo-produkcyjną.

— Zorganizowaliśmy wytwórnię win, a w 1954 r. przejęliśmy od „Ars Christiany" zakład konfekcji lekkiej i wytwórnię zabawek, uruchomiliśmy też zakład szewski, potem drugą wytwórnię win. W końcu spółdzielnia dorobiła się własnego sklepu branżowego, a w pewnym okresie prowadziła zakład usług pogrzebowych, potem przekazany przedsiębiorstwu gospodarki komunalnej.

● Z tych historycznych faktów wynika jednak, iż jedyny związek z branżą spożywczą spółdzielnia inwalidów działająca w latach pięćdziesiątych w Tarnowie miała poprzez prowadzenie aż dwóch wytwórni win...

— W 1955 r. wielobranżowa spółdzielnia inwalidów w Tarnowie podzieliła się na dwie spółdzielnie — zakłady branży spożywczej utworzyły Spółdzielnię Pracy Przemysłu Spożywczego „Twórczość" przejmując od Spółdzielni Szczotek i Mioteł oraz Wytwórczości Różnej Wytwórnię Wód Gazowanych w Tarnowie oraz zakład mięsny w Tuchowie od Spółdzielni Wędliniarskiej z Krakowa. Natomiast zakłady przemysłowe spółdzielni inwalidów połączyły się z ową Spółdzielnią Szczotek i Mioteł tworząc Wielobranżową Spółdzielnię Inwalidów. Ta spółdzielnia to dzisiejszy TARNOSPIN, zatrudniający blisko 1000 pracowników i dysponujący nowoczesnym zakładem pracy chronionej.

Natomiast spółdzielnia „Twórczość" to obecna FRUCTONA — w 1955 r. 75 zatrudnionych w tej spółdzielni produkowało wyroby wartości 7,2 mln zł. W następnych latach uruchomiliśmy w Tarnowie zakład przetwórstwa mięsnego i zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego. W 1963 r. nasza spółdzielnia przejęła kulejącą gospodarczo spółdzielnię „Florianka" w Krakowie wraz z jej 5 zakładami produkcyjnymi. Dlatego jesteśmy obecni nie tylko na terenie województwa tarnowskiego, lecz i województw sąsiednich, bo do tej pory prowadzimy dwie wytwórnie win po byłej „Floriance" — w Krakowie oraz w Mszanie Dolnej.

● Te wina przewijają się w całej historii spółdzielni FRUCTONA. Ujawnijmy więc, że właśnie tarnowska spółdzielnia jest jedynym w Polsce producentem tzw. „krajowego szampana" — gazowanego wina białego o nazwie „bankietowe" oraz gazowanego wina czerwonego o nazwie „rubinowe". Podczas pobytu w jednym z zakładów winiarskich w Bułgarii stwierdziłem, że identyczna metoda produkcji, czyli sztuczne nasycanie dwutlenkiem węgla, stosowana jest w odniesieniu do win cieszących się w naszym kraju opinią renomowanych szampanów. Zatem choć FRUCTONA wytwarza „szampana" z wina owocowego, Bułgarzy — z wina gronowego, to oba te napitki z prawdziwym francuskim szampanem niewiele mają wspólnego poza bąbelkami...

— Produkujemy wyłącznie wina markowe, choć z różnych owoców. Tradycje produkcji sięgają niemal dnia założenia spółdzielni. Na rok 1985 zakładamy wyprodukowanie ok. 5000 tys. litrów win owocowych, z czego mniej więcej co trzecia butelka zawierać ma „polski szampan" biały lub czerwony. Ale nie wino decyduje o naszej produkcji — w 1985 r. zamierzamy wytworzyć 7000 ton przetworów owocowych i warzywnych, a także 500 ton konserw mięsnych. Liczymy, że 500 pracowników da w br. produkcję wartości ok. 2 mld zł, co stawia nas w rzędzie największych spółdzielni pracy — nie tylko branży spożywczej — w kraju.

● Wyroby z FRUCTONY znane są nie tylko w Polsce.

— Od ponad 20 lat produkujemy na eksport. Właśnie z myślą o rozwoju eksportu podjęliśmy z końcem lat sześćdziesiątych modernizację i scalenie rozrzuconych dotąd placówek FRUCTONY w zakładzie zwartym mieszczącym się w Tarnowie przy ul. Droga do Huty. Tutaj pracujemy od 1973 r., co nie oznacza, że zlokalizowane tutaj zakłady nie są ustawicznie modernizowane. Dzięki temu możliwa jest produkcja eksportowa dobrej jakości, mogąca z powodzenie konkurować na światowych rynkach. Zresztą 95 proc. wyrobów eksportowych kieruje się na rynki wolnodewizowe. Najważniejszymi naszymi odbiorcami są Stany Zjednoczone, Anglia, RFN, Holandia, a ostatnio nawet Australia. Z krajów socjalistycznych wyroby FRUCTONY kupuje Związek Radziecki.

Na eksport kierujemy głównie dżemy, soki owocowe, ogórki konserwowe, kompoty, moszcze pasteryzowane, pulpy. Ostatnio prowadzimy eksport siedmiokrotnie zgęszczonego koncentratu jabłkowego, co możliwe stało się dzięki nowoczesnej linii do jego produkcji zainstalowanej we FRUCTONIE. Gdyby w kraju było więcej takich urządzeń niestraszne byłyby „klęski urodzaju" jabłek, o jakich słyszy się niemal rokrocznie.

● Wiadomo, że w minionych latach FRUCTONA zdobyła kilka złotych medali na światowych wystawach artykułów spożywczych w Genewie i Paryżu — także za wina owocowe w kraju pogardliwie określane mianem „jaboli"! — zaś w centralach handlu zagranicznego oraz u zagranicznych kontrahentów zyskała miano terminowego i solidnego eksportera. Czy eksport jest opłacalny?

— Dla spółdzielni — nie bardzo. Produkcja eksportowa jest znacznie bardziej pracochłonna, a nie można dobrze płacić za ten większy wkład pracy załogi. Obowiązujący obecnie system finansowy pozwala w naszej spółdzielni na wzrost funduszu płac o 1 proc., pod warunkiem, że produkcja wzrośnie o 2 proc., gdy te proporcje w przypadku eksportu winny być akurat odwrotne. Gdybyśmy w ramach przepisów finansowych obecnie obowiązujących zechcieli potroić eksport — a krajowi waluty wymienialne są bardzo potrzebne — wówczas musielibyśmy odprowadzić na PFAZ sumę ok. 100 mln zł, gdy cały zysk spółdzielni w 1984 r. (przy sprzedaży ok. 1800 mln zł) wyniósł 106 mln zł...

● Jest Pan z wykształcenia ekonomistą i problematyka ekonomiczna, zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej nie jest Panu obca.

— Osobiście „zakosztowałem" wszystkich rozwiązań ekonomicznych, jakich próbowano w polskiej gospodarce po wojnie — od systemu nakazowo-rozdzielczego do obecnej reformy gospodarczej. Uważam więc, że w drobnej wytwórczości najlepszym rozwiązaniem ekonomicznym była tzw. „uchwała 112" obowiązująca, niestety, tylko przez rok jako przygotowanie do wprowadzenia reformy gospodarczej w skali całego kraju. Sama zaś reforma została — przypuszczam, że na skutek efektów kryzysu — nieco zdeformowana. Sądzę jednak, że działania prowadzone obecnie, mające na celu przywrócenie podstawowych założeń reformy pozwolą na dalszy rozwój gospodarczy nie tylko naszej spółdzielni.

● Ale nawet gdyby rozwiązania ekonomiczne były najlepsze, z pewnością sukcesy FRUCTONY — te w kraju i te za granicą — niemożliwe byłyby bez zaangażowania załogi.

— Podczas 35 lat kierowania spółdzielnią zawsze hołdowałem zasadom, że najważniejsza jest pracowita, solidna i zaangażowana załoga, że zawsze najpierw należy liczyć na własne siły spółdzielni i przełamywać piętrzące się trudności, a nie traktować je jako przyczyny obiektywne. Kierując tak długo spółdzielnią uważam też, że zawsze muszę tak traktować innego człowieka, jak chciałbym, żeby mnie traktowano, gdyby się role odwróciły. Chyba dzięki tym zasadom udało mi się przetrwać wszystkie sytuacje kryzysowe w ciągu tego 35-lecia kierowania spółdzielnią.

Zresztą załoga jest stabilna. I tak np. Joanna Grochola pracuje 29 lat, Kazimierz Barnaś i Stanisław Zborowski — po 28 lat, Alojzy Garlicki — 25 lat, Cecylia Dybała i Maria Wrona — po 22 lata, Helena Kramer — 20 lat, Wojciech Janicki — 15 lat. A przecież na dobre imię FRUCTONY, latami wypracowane złożyła się także działalność wielu innych pracowników, obecnie już w spółdzielni nie zatrudnionych, jak choćby pierwszej głównej księgowej Józefy Nikiforuk-Szemplińskiej, Honoraty Cholewy, Stanisławy Cieślik, Ryszarda Godlewskiego i wielu innych.

● Dziękując za rozmowę spełniam toast „bankietowym" za dalszy rozwój spółdzielni FRUCTONA.

Rozmawiał:

WOJCIECH MACHNICKI

Energetyka i środowisko

Likwidacja elektrowni w Skawinie nie jest możliwa

W każdej elektrowni cieplnej musi być emitowany do atmosfery dwutlenek siarki. Siarka jest pierwiastkiem związanym integralnie z węglem i nigdzie na świecie nie znaleziono jeszcze pokładów węgla kamiennego pozbawionych w ogóle tych związków. W opracowaniu resortu górnictwa i energetyki polskie pokłady podzielono na pięć stref w obrębie Górnośląskiego Zagłębia Węglowego. Wśród różnych wskaźników podano informację o zawartości siarki. Elektrownia w Skawinie zaopatrywana jest w węgiel o zawartości ok. 1,3 proc. siarki w całości masy. W roku ubiegłym stałe pomiary wykazały ten wskaźnik na poziomie 1,31 proc. Najlepszy węgiel jaki w Polsce znaleziono ma wskaźnik 0,8 proc. zawartości siarki. Jest on w większości eksportowany do krajów kapitalistycznych za dolary. Przyznać trzeba, że od pewnego czasu węgiel dostrczany w rejon Krakowa jest lepszy jakościowo, ale przecież przez ten sam fakt nie można wyeliminować szkodliwości jego spalania.

W różnych środowiskach podnoszą się głosy dotyczące szkodliwego oddziaływania na środowisko polskiej energetyki. Tymczasem te same osoby ciągle domagają się zwiększenia produkcji energii elektrycznej. Pytanie tylko skąd ją wziąć. W opracowaniu przygotowanym przez Prezydium Rządu i Komisję Ekonomiczną KC PZPR dotyczącym gospodarki paliwowej do roku 2000 mówi się o wzroście produkcji przemysłowej przy niemal stałych dostawach energii elektrycznej. Oznaczą to często administracyjne wymuszanie oszczędności, mobilizowanie niepopularnymi decyzjami o limitowaniu dostaw nośników energetycznych dla przedsiębiorstw. Alternatywą jest wzrost produkcji prądu. Elektrownia atomowa to jeszcze przyszłość, wykorzystanie źródeł i cieków wodnych nie jest dobre, pozostaje więc konwencjonalny system spalania węgla.

Elektrownia w Skawinie ma 2 proc. ogólnej mocy zainstalowanej w polskim systemie energetycznym. W minionym roku wyprodukowano 3,2 mln MWh energii elektrycznej i około 177,5 tys. Gigakalorii energii cieplnej. Przy czym ciepło uzyskano dzięki tzw. skojarzeniu pracy. Ciepła woda z kotłów zamiast podgrzewać Wisłę, w okresie zimowym kierowana jest do ogrzewania mieszkań. Nie spala się przy tym więcej węgla. Gdyby nie korzystano z tej ciepłej wody, mniej wydajne i bardziej trujące otoczenie kotłownie osiedlowe musiałyby spalić ok. 140 tys. ton dodatkowo węgla emitując do atmosfery ok. 3,5 tys. ton SO_2. O tyle nasze niebo jest czyściejsze. Jednak i tak w roku spala się 2,1 mln ton węgla co daje potężny wynik emisji dwutlenku siarki ok. 52 tys. ton. Przez cały czas bada się w dwóch punktach pomiarowych stężenie szkodliwych związków. Norma ustalona przez Wydział Ochrony Środowiska, Geologii i Gospodarki Wodnej nie jest przekraczana, cóż jednak z tych liczb mogą wyczytać konserwatorzy zabytków, którzy gołym okiem widzą postępującą degradację kamiennych monumentów. Równocześnie do atmosfery przedostaje się ok. 36 tys. ton popiołów. Pogarszająca się jakość węgla przyczynia się do zwiększenia zawartości popiołu o ok. 2 proc. rocznie.

Ze Skawiny już niedługo popłynie do krakowskich mieszkań ciepła woda. Zakończenie całego przedsięwzięcia przeróbki elektrowni w elektrociepłownię zakończy się w 1991 r. Takie są ustalenia przyjęte przez radnych i władze administracyjne Krakowa. Oznacza to jednak, że ciepło nie będzie już produktem odpadowym tylko zasadniczą produkcją. W praktyce trzeba będzie spalić jeszcze 1,8 mln ton węgla. Czy się go spala na potrzeby energetyczne czy ciepłownictwa — różnicy nie ma żadnej. Emisja pyłów i związków siarki jest identyczna. 45 tys. ton siarki więcej zasili atmosferę nad Krakowem. Pytanie tylko czy pracownicy i kierownictwo Elektrowni „Skawina" są temu winni?

Wytworzyła się bowiem ostatnio trochę nie najlepsza atmosfera wokół sprawy ogrzewania miasta. Szuka się winnych zatrucia atmosfery nad Krakowem wskazując palcem — to ten. Dokonano pełnego rozeznania w Polsce i innych krajach socjalistycznych. Nigdzie nie ma technicznej możliwości by w starym organizmie elektrowni montować urządzenia odsiarczania. Naukowcy z Politechniki Szczecińskiej zaproponowali zajęcie dwa razy większego terenu od obecnie zajmowanego przez zakład i montaż tam za setki milionów złotych urządzeń do wychwytywania dwutlenku siarki. Całą nadzieja we współpracy Akademii Nauk ZSRR w Moskwie z Akademią Górniczo-Hutniczą. W Skawinie będzie poligon doświadczalny pilotowych rozwiązań radziecko-polskich mających na celu ograniczenie emisji siarki.

Póki co, kończy się budowę nowego elektrofiltra do wychwytywania pyłów. Za 180 mln zł, przeznaczonych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska przez władze miasta, gotowe będzie wysoko wydajne urządzenie wyłapujące ok. 2 tys. ton pyłów. Pewne opóźnienia na budowie spowodowane były brakiem ludzi, potem zaś zmieniono koncepcję jego usytuowania. W perspektywie bowiem jest montaż następnych elektrofiltrów przy kolejnych kotłach. Na składowisku są już bowiem elementy dwóch następnych elektrofiltrów. Skąd tylko wziąć pieniądze na ich montaż? Resort energetyki nie ma pieniędzy, prezydent nie dysponuje czarodziejskim mieszkiem, z którego mógłby wyjmować miliony, elektrownia nie stać na taką inwestycję. Bank nie udzieli kredytu, bo to nie przysporzy dodatkowej produkcji itp. Koło się zamyka. W całej sprawie ochrona środowiska jest nie do wyliczenia. Nikt nie mierzy skutków i przyczyn, liczą się suche fakty i liczby. Radni postulują też podniesienie opłat za składowanie popiołów 3 razy czyli z 70 do 216 mln zł. I tak lwia część zabierana jest na fundusz centralny i Kraków z tego wiele nie ma. Poza tym elektrownia będzie musiała te koszty wliczyć do ceny produkcji co spowoduje wzrost opłat za energię elektryczną. A ochrona środowiska znów na tym przegra.

Nikt w skawińskiej elektrowni nie truje atmosfery z premedytacją, ale nie znaleziono jeszcze sposobu na zupełnie czystą produkcję energii z węgla. Dylematy ekologiczne i ekonomiczne będą więc narastały.

WOJCIECH ŻURAWSKI

Dlaczego nie lubimy BARANINY?

Od niedawna w niektórych krakowskich sklepach pojawiła się baranina. Sprzedawana jest bez kartek czyli poza reglamentacją. Mimo że oferowano ją w okresie wzmożonych zakupów przedświątecznych nie wzbudziła większego zainteresowania. Przy mięsnym niedostatku mamy kłopot co robić z tym mięsem. Czyżby więc inicjatywa wzbogacenia rynku żywnościowego okazała się chybiona?

Baraninę sprowadza Kombinat Rolno - Przemysłowy „Igloopol". Zastępca dyrektora krakowskich chłodni „Igloopolu" mgr **Stanisław Barcik** wyjaśnia na wstępie, że w gruncie rzeczy chodzi tu o mięso jagnięce. Sprowadzane jest z Nowej Zelandii. W umowie handlowej zastrzeżono, iż mięso może pochodzić tylko ze zwierząt nie starszych niż 9-miesięczne. Jest więc to produkt najwyższej jakości. We dle pierwszych doświadczeń „Igloopolu" klientów odstraszała niewątpliwie cena — 450 zł za kilogram. Inna niedogodność wynika z faktu, że sprzedawane były całe półtusze o wadze kilku kilogramów. Co więc robić z takim kawałem mięsa w sytuacji, gdy lodówki były zapełnione świątecznymi zapasami?

Pierwszym posunięciem „Igloopolu" zmierzającym w kierunku ożywienia sprzedaży mięsa jagnięcego była obniżka ceny. Obecnie średnia cena baraniny nowozelandzkiej wynosi 300 zł. Średnia, bowiem tylna część jest droższa. Obniżka jest zatem wyraźna, niemniej jednak problem leży jeszcze gdzie indziej. Zestaw propozycji dotyczących mięsa jagnięcego zawarty w „Kuchni polskiej" jest stosunkowo ubogi. Tradycje spożywania mięsa baraniego są w naszym kraju niewielkie. W przeciwieństwie do np. kuchni bałkańskiej, gdzie właśnie baranina jest daniem o podstawowym znaczeniu. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, aby dobre receptury upowszechnić. Baraninę trzeba bowiem umieć przyrządzać — wtedy staje się atrakcyjną potrawą, ozdobą niejednej biesiady.

Potrzeba tu jednak wspólnych i skoordynowanych działań zarówno ze strony „Igloopolu" jak również handlu, gastronomii i przemysłu mięsnego. Krakowski „Igloopol" nie ma bowiem możliwości przetwarzania baraniny na wyroby wędliniarskie. Do tej pory tylko oddział PSS w Krowodrzy aktywnie podjął ofertę produkując z mięsa baraniego szynki. Cieszą się one zainteresowaniem kupujących. Jednakże możliwości przetwórcze są ograniczone. Chyba jednak nic nie stoi na przeszkodzie by za przykładem Krowodrzy poszły inne jednostki. Od handlu natomiast oczekuje się wytypowania sieci sklepów, w których baranina byłaby w ciągłej sprzedaży. Jak zapewnia dyrektor Barcik oferta barania jest duża i nie będzie kłopotów z systematycznością dostaw.

Ze strony gastronomii natomiast wskazane byłoby urządzenie kilku degustacji potraw z mięsa jagniąt. Podniebienie najlepiej chyba potrafi ocenić walory tego mięsa, do którego powinniśmy się przekonać. (tor)

Ochrona zabytków i przyrody na przykład w Tychach

Nie wiem ile i jakiej klasy zabytki posiadają Tychy. Tym bardziej, że w czasach mojej młodości mówiło się, iż to zupełnie nowe miasto, nazywano je nawet „Nowe Tychy" i porównywało do Nowej Huty. Nie wiem także ile i jakiego rodzaju szczególnych okazów przyrody posiadają Tychy. Może rośnie tam limba, może są kozice, a może nawet TPN tzn. Tyski Park Narodowy. Ta moja niewiedza bynajmniej nie oznacza, iż tytuł tego tekstu jest bez pokrycia. Wręcz przeciwnie, i to dzięki informacji PAP pomieszczonej w „Gazecie" w dniu 4 kwietnia br., a donoszącej, iż „Będziemy mieli trolejbusy polskiej produkcji". Z informacji wynika, że trolejbusy są tańsze od innych środków transportu w związku z ceną paliwa, że dzięki ich wprowadzeniu uzyska się znaczne oszczędności eksploatacyjne, ale także „poprawę i tak już mocno skażonego spalinami środowiska naturalnego". Z informacji PAP dowiadujemy się również, że np. przedsiębiorstwa komunikacyjne w Gdyni, Lublinie, Warszawie i Tychach myślą o zainstalowaniu lub poszerzeniu sieci trolejbusowej.

A w Krakowie? A w Zakopanem? „Gazeta Krakowska" w 1983 roku opublikowała artykuł: „Kij w torowisku" (nr 138 z 14 czerwca) o proponowanym wprowadzeniu trakcji trolejbusowej w Krakowie wraz ze zmianą koncepcji organizacji komunikacji w centrum; listy Czytelników (nr 188 z 11 sierpnia) oraz odpowiedź kompetentnych władz, iż trwają studia... (nr 228 z 27 września). A ci w Tychach to musi być, że żadnych studiów naukowych z zakresu inżynierii ruchu drogowego nie prowadzą, tylko tak na łapu capu chcą brać te trolejbusy bez zastanowienia. Co za ludzie?

Pisaliśmy wtedy o szczególnych walorach trolejbusu w takim mieście jak Kraków. I nie tylko o spalinach, choć te są tu od dawna w nadmiarze. Nie będziemy się zresztą powtarzać. W naszym archiwum można jeszcze raz przeczytać, choć podejrzewam, że za pierwszym razem po prostu nie przeczytano. Ani uważnie, ani życzliwie, ani w ogóle. Był też kiedyś podnoszony projekt wprowadzenia trakcji trolejbusowej w Zakopanem i okolicach. Uzasadnień nie należy chyba zbyt długo poszukiwać. No i co? No i nic. Nigdy nie mogę się nadziwić po co my Polacy wyjeżdżamy za granicę. Po co prywatnie to się domyślam, ale po co służbowo? Ile to tysięcy mieszkańców Krakowa, N. Sącza i Zakopanego było prywatnie na Krymie w Związku Radzieckim? I nikt nie widział trolejbusowej, ponad 50-kilometrowej linii łączącej Symferopol z czarnomorskimi uzdrowiskami łącznie z Jałtą? Nikt sobie tego z niczym nie skojarzył? Nikt nie pomyślał, że ten dobry przykład i u nas należy wykorzystać? W tamtych, sprzed prawie dwóch lat, publikacjach martwiliśmy się, że nie produkujemy trolejbusów w Polsce. Mimo to optowaliśmy za ich wprowadzeniem w Krakowie. Dziś, w połowie kwietnia, już ten kłopot mamy z głowy. O co się będziemy martwić a propos trolejbusu? Kto nie chce ten nie wie.

(ZT)

TNOiK ma 60 lat

Największe rezerwy tkwią w organizacji pracy

(Inf. wł.) Jednym ze współtwórców nauki o organizacji i kierownictwie był Polak — Karol Adamiecki, pierwszy dyrektor Instytutu Naukowej Organizacji, założonego w 1925 r., z którego w prostej linii wywodzi się obecnie Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa. TNOiK liczące zatem 60 lat — z przerwą w działalności w latach 1949—57 — skupia w kraju ok. 29 tys. członków indywidualnych i zbiorowych. Krakowski oddział TNOiK, jeden z 25 w Polsce, obejmuje swym zasięgiem województwa krakowskie, nowosądeckie, tarnowskie oraz kieleckie i ma 1250 członków indywidualnych oraz 260 członków zbiorowych.

Prezes oddziału krakowskiego TNOiK — doc. dr **Tadeusz Bujak** nie ukrywa, że w okresie wdrażania reformy gospodarczej, przy jednoczesnych kłopotach materiałowo-surowcowych przedsiębiorstw, przed bramą budynku przy ul. Szpitalnej 7 w Krakowie, gdzie mieści się siedziba oddziału, winna stać kolejka dyrektorów różnych firm. Tymczasem przed bramą pustka. Niestety, w przedsiębiorstwach, stosujących w pracy zasady reformy, prawie zupełnie nie docenia się naukowej organizacji jako narzędzia poprawy efektywności działania i obniżki cen wyrobów. Oddział krakowski TNOiK organizuje wiele kursów i seminariów, wykonuje ekspertyzy organizacyjne dla przedsiębiorstw. Ale tych chętnych jest nadal zbyt mało. Choć owe usługi naukowych organizatorów nie są zbyt kosztowne, a przynoszą znaczne efekty, znacznie prościej — zdaniem doc. Bujaka — jest zatrudnić w przedsiębiorstwie własnego specjalistę „ulgologa", który wertując liczne akty prawne, wydawane na różnych szczeblach zarządzania, w końcu odkryje, jak zapłacić niższy podatek albo uzyskać ulgę w opłacie na PFAZ. Tymczasem znacznie korzystniej jest obniżyć koszty prowadzenia przedsiębiorstwa przez właściwą organizację pracy.

Dlatego działacze TNOiK, przygotowujący się do obchodów 60-lecia istnienia towarzystwa uważają, że póty nie będzie właściwie działać reforma w gospodarce, póki przedsiębiorstwa same nie będą zabiegać o poprawę swej organizacji. Tymczasem — jak słychać — kroi się kolejny akt prawny — ustawa o naukowej organizacji, którą — jak kijem — zapędzać się będzie przedsiębiorstwa do porządkowania bałaganu i wyzwalania rezerw na drodze bezinwestycyjnej. Tylko czy nad tekstem ustawy nie siądzie jakiś „ulgolog" i nie wymyśli, jak przeciwstawić się jej zaleceniom?

(wam)

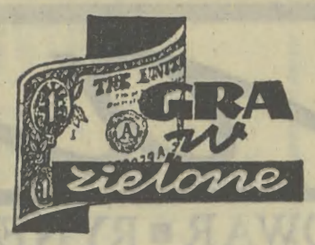

Już po nowemu

Na łamach „Gazety Krakowskiej" podjęliśmy szeroko sprawę przyjmowania wpłat na rachunki walutowe. Bardzo duża ilość telefonów do redakcji od Czytelników świadczyła o ogromnym zainteresowaniu sprawą. **Na ile było to możliwe na bieżąco informowaliśmy o wszystkim co związane było z obsługą klientów i zasadami prowadzenia rachunków walutowych.** Emocje opadają chociaż już dziś można śmiało powiedzieć, że ta operacja przeszła najśmielsze oczekiwania jej pomysłodawców. Jeszcze raz okazało się jak poważne zasoby wolnych dewiz zgromadzone są w domach. Dzisiaj warto się zastanowić: co zrobić, by mimo nowych przepisów nadal strumień dolarów, marek, funtów kierowany był w stronę banku, a nie pończoch i „banków ziemskich"?

Jedno pozostanie bezsporne: muszą zostać poczynione niezbędne inwestycje, by wyposażyć oddziały w minimum techniki przypominającej XX wiek. Dla Krakowa to doprawdy ostatni dzwon — jeśli władze lokalowe nie wspomogą starań Oddziału Banku PeKaO SA, nie wyobrażam sobie normalnej obsługi klientów w klitce przy ul. Brackiej i skromnych pomieszczeniach przy Rynku Głównym. W obu tych miejscach osiągnięto kres technicznej pojemności. Pytanie: co dalej? pozostaje nadal otwarte.

W nawale spraw związanych z wpłatami jakby zapomniano o tym, że już w placówkach powinny być dokładne informacje i pełna intenpretacja nowych przepisów. 1 kwietnia 1985 r. jest przecież datą graniczną. Ze zrozumiałych powodów trudno w gazecie wyjaśniać wszystkie niuanse, dlatego też proszę o listy, na które przy pomocy pracowników Banku PeKaO SA osobiście każdemu odpowiem. Najważniejsze sprawy poruszymy w osobnym materiale. O nowych zasadach funkcjonowania rachunków powiadomieni zostali przedstawiciele banku za granicą — oddziały, agencje i banki korespondenci. Teraz bowiem zwiększy się w naturalny sposób ilość wpłat z zagranicy dokonywanych na rzecz obywateli polskich. Warto też by osoby wyjeżdżające z kraju zapoznały się z zasadami jakie obowiązują przy dokumentowaniu wpłat na rachunki walutowe po 1 kwietnia 1985 r.

(tur)

Optymistyczne informacje z „międzynarodowego" Okęcia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

godzinach kiedy startuje lub ląduje jednocześnie kilka samolotów. Wciąż sporo czasu trwa dojście do wagi bagażowej, a później do okienka, gdzie stempluje się paszport. Niekiedy długo trwa sprawdzanie bagażu. Można też przez pomyłkę z zatłoczonej sali, gdzie czekają odprawieni pasażerowie trafić do niewłaściwego samolotu. O mankamentach tych w ostatnich latach mówiło się tym częściej — im bardziej rósł ruch lotniczy. Niestety, narzekania nie pomagały. Rozkładano ręce tłumacząc się brakiem wopistów, celników, a przede wszystkim ciasnotą pomieszczeń.

Teraz przed najbliższym sezonem, ma wreszcie nastąpić przełom. Szkoli się właśnie żołnierzy, którzy wkrótce zapełnią stanowiska odprawy paszportowej. Latem wszystkie mają być czynne. Przybywa też celników. Myśli się nawet o wprowadzeniu (ale dopiero od jesieni) zielonej linii na cle, z której mogliby korzystać pasażerowie nie mający nic do oclenia. Opracowuje się teraz szczegółowo funkcjonowanie takiego systemu. Od strony płyty lotniska wznoszone są dodatkowe pomieszczenia, do których kierowani będą pasażerowie oczekujący już tylko na odlot samolotu.

Zmiany te powinny dość wydatnie usprawnić obsługę podróżnych, zapewnić lepsze wykorzystanie istniejących (rzeczywiście ciasnych) pomieszczeń. Jest to tym bardziej ważne, że „Lot" zamierza w najbliższych latach wciąż zwiększać liczbę przewożonych pasażerów. Planuje się uruchomienie nowych linii (m. in. do Delhi), zwiększenie częstotliwości lotów, zakup nowych samolotów. W dotychczasowych warunkach odprawa rosnącej liczby podróżnych byłaby wręcz niemożliwa.

Te przedsięwzięcia, mające głównie charakter organizacyjny, nie pozwolą jednak rozwiązać problemu do końca. Zapewnić to może jedynie budowa nowego, obszerniejszego dworca zagranicznego czyli Okęcia II, lepiej odpowiadającego standardom światowym. Obiekt ten ma powstać po przeciwnej stronie lotniska. Mimo dużego zapotrzebowania na te inwestycje niełatwo się jednak zdecydować na nią, z uwagi na jej wysokie koszty.

Pomyślny przebieg dostaw surowców i towarów z ZSRR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Dostawy surowców, półfabrykatów i wyrobów drzewnych w wielu przypadkach również zostały przekroczone. Ponad zobowiązania kontraktowe pierwszego kwartału otrzymaliśmy np. 19 proc. więcej celulozy, 12 proc. więcej papieru, 8 proc. więcej płyt wiórowych. Dostawy płyt pilśniowych, surowców tartacznych, papierówki i tarcicy osiągnęły 100 proc. zaplanowanych.

Związek Radziecki nadesłał nam 38,4 tys. ton bawełny, co stanowiło 143 proc. kwartalnego planu dostaw.

Nadzwyczaj trudne warunki klimatyczne pierwszych miesięcy bieżącego roku wywarły jednak wpływ na rytmiczność dostaw surowców żelazonośnych. Radzieckie zobowiązania dostawcze w tej grupie surowców zrealizowane zostały w 94 proc. Dotyczyło to przede wszystkim rud żelaza, których otrzymaliśmy 90 proc. zaplanowanych wcześniej ilości.

W grupie towarów rynkowych prawie we wszystkich przypadkach dostawy praktycznie okazały się wyższe od określonych umowami kwartalnymi. I tak np. otrzymaliśmy 64 tys. sztuk lodówek (114 proc. umownych zobowiązań kwartału), 56 tys. rowerów (112 proc.), 63 tys. odbiorników radiowych (140 proc.), 56,8 tys. telewizorów kolorowych (135 proc.), 14,5 tys. turystycznych telewizorów czarno-białych (207 proc.), 99 tys. aparatów fotograficznych (114 proc.).

Otrzymaliśmy także z ZSRR 14,7 tys. sztuk pralek automatycznych, prawie 5,3 mln sztuk różnych zegarków i zegarów, a także znaczną ilość naczyń i nakryć stołowych, artykułów chemii gospodarczej, artykułów sportowych i turystycznych.

Jeśli chodzi o maszyny i urządzenia, to główne działania radzieckich handlowców poszły w kierunku przyspieszenia dostaw ciągników, zwłaszcza rolniczych. W pierwszym kwartale ZSRR dostarczył do Polski 2795 ciągników, w tym 2440 najbardziej poszukiwanych przez indywidualnych rolników lekkich ciągników 25 KM.

Kolejny pacjent ze sztucznym sercem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ce Burchana pracuje doskonale. W październiku ub. roku Burcham dostał ciężkiego ataku serca; lekarze dawali mu najwyżej jeden — dwa miesiące życia.

Drugi w kolejności sercobiorca, 53-letni **William Schroeder**, został przeniesiony tydzień temu do specjalnie urządzonego mieszkania nie opodal szpitala w Louisville. Odczuwa on jeszcze następstwa grudniowego udaru mózgu. Trzeci pacjent z Louisville, 58-letni **Murray Haydon**, operowany 17 lutego br., znajduje się wciąż pod tlenem.

Jedyna operacja wszczepienia sztucznego serca poza Stanami Zjednoczonymi przeprowadzona została przed tygodniem z powodzeniem w Szwecji. 52-letni **Leif Stenberg** opuścił w niedzielę łóżko, po raz pierwszy od operacji.

Planyavsky — znamię doskonałości

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

vierübung III, fugę potrójną Es-dur BWV 552 oraz wszystkie preludia chorałowe Clavierübung III J. S. Bacha.

Również dzisiaj o godz. 17 w Akademii Muzycznej ul. Bohaterów Stalingradu 3 dr RUTH ENGELHARDT z Norymbergi wygłosi odczyt „Wpływ J. S. Bacha na dokonania swego ucznia Johanna Philippa Kirnbergera — teoretyka i kompozytora".

Jaki zakres zmian?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ganizacji młodzieżowych. W naszej szkole nie mamy złych doświadczeń z samorządem studenckim, jego działalność nakierowana jest na pracę kulturalną i koła naukowe. Nie zauważamy elementów negatywnych politycznie. Zniesienie samorządu w naszej uczelni spowodowałoby uszczuplenie korzystnej aktywności części środowiska młodzieżowego.

Ze zdecydowanie negatywnym odczuciem spotyka się kwestia kontraktów. Rzecz w tym, że nasza uczelnia ciągle cierpi na niedostatek samodzielnych pracowników nauki. Od wielu lat utrzymuje się zaklęta liczba ok. 60 profesorów i docentów. W związku z tym nie wierzymy, aby 5-letni kontrakt stał się czynnikiem zdecydowanie mobilizującym do efektywniejszej pracy. A jeśli chodzi o pomocniczych pracowników nauki, nie ma wątpliwości, że muszą nadal istnieć określone terminy dla napisania doktoratu i habilitacji.

Jak powinna nowa ustawa określić miejsce partii w uczelni? Maksymalistycznym rozwiązaniem byłoby oparcie się na zapisie konstytucyjnym z roku 1976 o przewodniej roli PZPR. Stoimy na stanowisku, że rola organizacji partyjnej w zarządzaniu szkołą wyższą powinna być bardziej widoczna w zakresie spraw kadrowych. Wydaje mi się, że partia musi mieć większy niż dotychczas wgląd w sprawy przyjmowania do pracy i zwolnień, a także w sprawy awansów naukowych.

Obecnie w uczelniach mamy trudny dla partii model współrządzenia, ale zmusza on organizacje partyjne do wykazywania większej inicjatywy. Ustawa mogłaby wprowadzić model łatwiejszy; pytanie tylko, czy byłby to model lepszy? Czy zawsze szersze uprawnienia będą dobrze wykorzystywane? Nie może dojść do powtórzenia błędów przeszłości. Stąd trzeba stworzyć możliwości prawne i jednocześnie działać zgodnie z linią IX Zjazdu Partii.

24 stycznia odbyliśmy wspólną egzekutywę, z organizacja partyjną „Stomilu", z którym Akademia współpracuje. Było to bardzo pouczające spotkanie. Towarzysze ze „Stomilu" stoją na stanowisku, że nie można tolerować samorządności przeradzającej się w anarchię. Nie ma kraju — mówił jeden z nich — w którym rząd finansowałby działalność skierowaną przeciwko sobie. Postulują bardzo wyraźny wpływ władzy państwowej na uczelnie.

Pewne elementy w ustawie powinny się zmienić. Problem polega na tym, jaki ma być zakres tych zmian.

Notował: (el-pe)

• KORESPONDENCJE REALIÓW • KORESPONDENCJE REALIÓW •

Na samochodowym rynku

(Korespondencja własna z NRD)

Niemal każda męska rozmowa wcześniej czy później musi zejść na... samochody. W pierwszym programie zachodnioniemieckiej TV trwa wielka batalia o katalizator, w której nasi fachowcy w dziedzinie używanych samochodów osobowych upatrują już dzisiaj nowej szansy na tanie samochody — ma się rozumieć bez tego magicznego urządzenia — importowane prywatnym sposobem do Polski. Z układu sił i sytuacji można wnioskować, że właśnie Polska będzie ich największym odbiorcą, chyba... Chyba, że znowu skoczą w górę cła chroniące głównie interesy naszego — co tu kryć przestarzałego — przemysłu motoryzacyjnego.

Po tym wstępie natury ogólnej pora na wieści z rynku samochodowego NRD. Tutaj po drogach jeździ głównie produkcja rodzima, a więc „trabanty" i „wartburgi". Czasami można spotkać trochę „lad", „moskwiczy", „Škód", niewiele „dacii", jakieś „zastavy" i resztki importowanych w latach siedemdziesiątych „polskich fiatów 125p", a także importowane stosunkowo niedawno pewne ilości „vw golfów", „mazd" i „citroenów". Na nowy samochód w NRD czeka się dłużej niż u nas, przy czym w odróżnieniu od Polski w kolejce czeka się bez pieniędzy, a więc bez całego skomplikowanego systemu przedpłat. Dlatego też żywot posiadanych samochodów jest tu maksymalnie przedłużany — zwłaszcza, że nadwozie „trabanta" odporne jest na korozję, blachy w „wartburgu" przykręcane są na śruby i łatwo je można, nawet samodzielnie, wymienić. Do tego dostępny jest stosunkowo łatwo w sklepach lakier samochodowy po umiarkowanych cenach.

Giełda w Lipsku znajduje się opodal terenów targowych i funkcjonuje pomiędzy 8 a 13 w każdą niedzielę. Kiedy tam trafiłem pewnej niedzieli, zastałem około ćwierć setki samochodów — jak mi to później objaśniono — było to na tutejsze stosunki podobno dużo. Był jeden „peugeot 304 gls", 2 „mazdy 323", 4 „vw golfy", kilka „lad", w tym jedna nowa 2105, kilka „wartburgów", w tym jeden bardzo leciwy, „trabanty", jedna „zastava" w samodzielnie wykonanym przez właściciela rajdowym wystroju, dwukołowa przyczepka, futrzaki z baraniej skóry i termowentylator z Polski oraz węgierskie sweterki. Żadnych transakcji nie odnotowano, sami wystawcy bawiący się dobrze we własnym gronie i teoretyczni „oglądacze".

Dokładne wiadomości o cenach przynoszą natomiast ogłoszenia i oferty prasowe: „citroen pallas" z 81 roku, czerwony za 25,5 tys. marek, inny „citroen pallas" z tego samego roku już za 32 tys. marek, „moskwicz 2140" z listopada 1978, z 32 tysiącami km na liczniku, w bardzo dobrym stanie, 14 tys. marek, „lada 2101" z 1975 roku, odbudowana w 1983 roku, złoto-brązowy metalik, 18,3 tys. marek, „wartburg 353 de luxe" z 1969 roku, 85 tys. km na liczniku, garażowany — 12 tys. marek, „trabant 601" z 1969 roku, odbudowany w 1984 roku — 8 tys. marek, „škoda S-100" z 1975 roku, odbudowana w 1984 roku — cała blacharka nowa i instalacje wewnętrzne też — za 10 tys. marek. Bywają też propozycje zamiany: „trabant 601" ze stycznia 1985 o wartości 12 tys. marek, na... „wartburga" lub „ladę", „wartburg 353 tourist", również ze stycznia 1985, o wartości 23.940 marek, na „ladę 1500s" z lat 84—85.

Chociaż, jak mnie uświadomiono, niejednokrotnie ceny podawane w ogłoszeniach — wobec urzędowej zasady, iż cena samochodu używanego nie może przekraczać ceny sklepowej samochodu nowego — są tylko cenami wywoławczymi, zaś ceny realne są niejednokrotnie... dwukrotnością cen wywoławczych!

JACEK BALCEWICZ

PS. Dla amatorów międzynarodowych transakcji mam jednak przykrą wiadomość — wszystkie pojazdy wwiezione na teren NRD, muszą być wywiezione — pod groźbą konfiskaty — przez te same osoby.

Oszczędność w konserwie

(Korespondencja własna z Bułgarii)

Był czas wielkanocny, więc z chlewików w Polsce dochodził kwik świń przeczuwających swe ostatnie chwile, zaś fachowi rzeźnicy, gdzieniegdzie masarzami zwani, spali przeważnie na stojąco lub co najwyżej w drodze z jednego miejsca uboju do drugiego. Nie muszę chyba dodawać, iż idzie o tzw. „drugi rynek mięsny". Bez względu na to, czy będzie zwalczany z mniejszym lub większym nasileniem przez organa do tego powołane istnieć on będzie, póki w Polsce dominuje prywatna gospodarka rolna. Pamiętać jednak trzeba, że w czasie tzw. indywidualnych ubojów — nie rozważam tu problemu legalnych, czy też nie — występuje spore marnotrawstwo mięsa. Także z braku możliwości odpowiedniego przechowania mięsa. Najczęściej stosuje się zasadę — my bijemy na Boże Narodzenie, wy na Wielkanoc i dzielimy się. Nadwyżki zaś przechowywane są w słojach wecka. Ta prymitywna metoda przechowywania powoduje jednak spore straty.

W Bułgarii, kraju, w którym — zważmy i na to — całość gospodarki rolnej znajduje się w rękach państwa, problem minimalizowania strat przy przechowywaniu mięsa pochodzącego z indywidualnego uboju został rozwiązany już dawno. Tak — z indywidualnego uboju, bowiem takowy nie jest w Bułgarii ani zakazany, ani zwalczany, lecz traktowany jako uzupełnienie powszechnego rynku mięsnego. Wyhodowane na działkach przyzagrodowych zwierzęta mogą być zużyte na potrzeby rolnika lub jego rodziny. Ale przechowywanie mięsa w kraju o ciepłym klimacie, jaki panuje w Bułgarii, wymagałoby ogromnych lodówek i zamrażarek. Postąpiono jednak inaczej — nie lodówki, ale... konserwy uczyniono miejscem przechowywania mięsa. Tak — konserwy właśnie i to wykonywane we własnym zakresie przez zainteresowanych tą formą przechowalnictwa.

Podczas pobytu w okręgu wielkotyrnowskim w Bułgarii, trafiłem do miejscowości Michałowci opodal Pawlikeni, do jednej z 9 w tym okręgu konserwiarni wykonujących zamówienia indywidualne. Mieści się ona w prywatnym obejściu TRIFONA IWANOWA DRAKOWA, czerstwego, 75-letniego staruszka (*„mam dobre samopoczucie, bo wypijam codziennie 500 g rakiji własnej roboty"*). I w tej fabryce konserw uruchomionej w 1971 r. (urządzenia są własnością spółdzielni usługowej z Pawlikeni) pracuje tylko Trifon wraz z małżonką. W sezonie, trwającym od 1 września do 15 stycznia Trifon wstaje o 2 nad ranem, by uruchomić piec i uzyskać parę potrzebną do sterylizacji konserw. Około 6 rano u wejścia do konserwiarni już stoi kolejka chętnych z torbami pełnymi mięsa, z reguły baraniego, rzadziej trafia się wieprzowina. Po sprawdzeniu przez uprawnionego weterynarza, czy mięso nadaje się do spożycia można przystąpić do jego konserwowania. Każdy chętny wykonuje tę czynność samodzielnie, przyprawiając konserwę wedle własnego smaku. Kawałki mięsa wkłada się do puszek metalowych o pojemności 1 kg (w cenie 40 stotinek) oraz 0,5 kg (w cenie 33 stotinki). Po zamknięciu puszki następuje sterylizacja, po której konserwowane mięso można przechowywać do 1 roku jak głosi oficjalna instrukcja, ale Trifon Drakow twierdzi, że i po 5 latach przechowywania mięso nie traci walorów i smaku.

Rocznie w konserwiarni w Michałowci wykonuje się 400000 konserw na indywidualne zamówienia. W sezonie Trifon Drakow otrzymuje za swą pracę 3 stotinki od każdej puszki (dzienny rekord to 9000 konserw), poza sezonem (15 stycznia — 1 września każdego roku), kiedy zakład czynny jest tylko raz w tygodniu — otrzymuje miesięczną pensję. Korzystający z usług konserwiarni płacą tylko za metalową puszkę, w której cenę wliczony jest koszt usługi. A puszek można nabyć dowolną ilość.

Z puszką zupy rybnej wedle receptury Trifona Drakowa, przezeń wykonaną i zakonserwowaną opuszczałem Michałowci Zupa okazała się wspaniała! Na talerzu nawet znać nie było, iż jest to wyrób pochodzący z konserwy. **I pod wrażeniem owej pysznej zupy z konserwy zastanawiam się, czy i w Polsce nie można by uruchomić na wsiach i w mniejszych miastach sieci maleńkich, usługowych wytwórni konserw, gdzie każdy mógłby swe nadwyżki mięsa schować do metalowych puszek. Technologia jest prosta, wręcz prymitywna, zaś w ten sposób można znacznie zmniejszyć straty mięsa pochodzącego z indywidualnego uboju, który był, jest i nic nie wskazuje na to, by został zlikwidowany.**

WOJCIECH MACHNICKI

• KORESPONDENCJE REALIÓW • KORESPONDENCJE REALIÓW •

niwy i ugory

Pogoda dla nasienników

Wiosna nadciąga powoli, ale ogrodnicy i działkowicze bardziej patrzą w kalendarz niźli za okno. W sklepach z nasionami już od pewnego czasu panuje ruch większy niż zazwyczaj, skądinąd w tym czasie typowy. Wiadomo, marzec. Zakup nasion przestał być loterią. Wybór gatunków i odmian, zarówno kwiatów jak i warzyw, jest spory, a jeśli czegoś chwilowo zabrakło, to głównie z powodu niedrożności kanałów zaopatrzeniowych, bo magazyny są pełne. Klienci przestali być narażeni na ryzyko kupowania nasion u prywatnych handlarzy, nasion częstokroć wątpliwej wartości, oferowanych za duże pieniądze.

Dobra hossa w nasiennictwie trwa drugi rok. Mamy do czynienia z nadprodukcją nasion niektórych warzyw. W rolnictwie przyzwyczailiśmy się już do takich zjawisk. Takie odbijanie się od ściany do ściany zowie się klęską opatrywaną odpowiednim określeniem stosownie do sytuacji. Przełom obecnej dekady i pierwsze lata 80. były zdecydowanie niekorzystne dla produkcji nasiennej. Niekorzystna aura sprawiła, że zbiory były mizerne, a ponadto dyskusyjna opłacalność tego procederu zniechęcała wielu rolników do podejmowania upraw nasiennych. W ciągu ostatnich trzech lat sytuacja diametralnie się zmieniła. Wprowadzone zostały nowe ceny skupu. Skalkulowano je tak, by producentom zapewnić opłacalność przy osiągnięciu średniego poziomu produkcji z minionych „chudych" lat. Tymczasem nastała wreszcie pogoda, o jakiej marzyli rolnicy podejmujący tę specjalizację. Zaczęło brakować magazynów. Mimo że rok ubiegły charakteryzował się niższymi zbiorami, to jednak pod dostatkiem jest nasion cebuli, sałaty, buraków ćwikłowych, marchwi, selera. Właściwie określenie „pod dostatkiem" jest mało precyzyjne. Tych nasion jest po prostu w nadmiarze. Nie brakuje też ogórków, pomidorów, ani kalafiorów, których nasiona jeszcze niedawno trzeba było importować. Z nasion warzyw sprowadza się z zagranicy wyłącznie pora. Por w uprawie nasiennej jest szczególnie grymaśny, potrzebuje dużo słońca i pogodnej jesieni, a tego w ubiegłym roku zabrakło.

Część nasion trafia na eksport. Wysyłamy za granicę, głównie do ZSRR, nasiona cebuli, buraka, marchwi i selera. Do krajów Europy Zachodniej natomiast ekspediuje się przede wszystkim kanar i rzepik, jako karmę dla kanarków. Towarem eksportowym w tym kierunku są również nasiona niektórych kwiatów.

Obecna sytuacja umożliwiła podjęcie pewnych działań zmierzających do stworzenia solidniejszych podstaw polskiego nasiennictwa. „Efekty nasiennej hossy — mówi dyrektor krakowskiej CNOS, mgr STANISŁAW CEBULEWSKI — to obok znacznego wzrostu liczby producentów, także nowe rejony upraw. Stwarza to podstawy do przyjęcia pewnych zasad polityki zarówno wobec producentów, jak i w kwestii specjalizacji. Pierwszym posunięciem było ograniczenie skupu, ale to było działanie doraźne, wymuszone koniecznością zahamowania przyrostu zapasów. Można sobie pozwolić na pewną weryfikację kontrahentów. Chodzi tu przede wszystkim o ściślejsze związanie z przedsiębiorstwem producentów najlepszych, którzy oprócz wysokich kwalifikacji zawodowych, dysponują już pewną bazą, np. suszarniami. To bowiem gwarantuje wysoką jakość materiału siewnego. Poza tym dobrzy specjaliści produkują taniej. Te działania prowadzimy wespół ze związkiem producentów zabiegającym o ochronę interesów swoich członków. W wielu punktach nasze cele są zbieżne".

Z kolei w dziedzinie wymiany międzynarodowej przyjęta została zasada importu nowości nasiennych, eksportuje się natomiast tzw. „masówkę". Nasze nasiona nie wytrzymują jeszcze konkurencji na rynkach zachodnich. Postęp w nasiennictwie jest ogromny, w cenie są odmiany tzw. mieszańcowe, z reguły wysokoplenne, ale wymagające odpowiednio wysokiej kultury uprawy. Potrafimy wyprodukować nasiona tych odmian, ale w uprawie towarowej efekty stosowne do biologicznych możliwości osiągają dobrzy specjaliści.

Ministerstwo Rolnictwa i Komitet Normalizacji wprowadzają w tym roku nowe normy jakościowe. W klasie I będą mogły znaleźć się nasiona charakteryzujące się wyższą średnio o 5 proc. zdolnością kiełkowania w porównaniu z normą obecną. Nasiona w II klasie nie będą wprowadzane do handlu. Tak więc stanowi to dodatkowy test dla producentów. Mimo wszystko z takiego obrotu sprawy bardziej zadowoleni powinni być odbiorcy niż producenci. Chyba, że aura znów wejdzie w paradę.

TOMASZ ORDYK

Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 5 kwietnia 1985 r. zmarł, w wieku 78 lat

prof. mgr inż. Julian SULIMA-SAMUJŁŁO

emerytowany profesor nadzwyczajny, wybitny specjalista z zakresu górnictwa odkrywkowego, twórca Zakładów Eksploatacji Odkrywkowej Złóż Niewęglowych, Eksploatacji Węgla Brunatnego oraz pierwszej w Polsce Katedry Górnictwa Odkrywkowego, organizator powstałego później Instytutu, kierownik Zakładu Techniki Strzelniczej, założyciel i kierownik Centralnego Laboratorium Materiałów Wybuchowych i Techniki Strzelniczej, inicjator pionierskich prac z tej dziedziny, wieloletni ceniony wykładowca i pedagog, wychowawca kadry naukowej i inżynieryjno-technicznej większości placówek związanych z górnictwem odkrywkowym, promotor licznych prac doktorskich, przewodniczący Rektorskiej Komisji Wydawniczej, redaktor i autor publikacji związanych z historią Akademii Górniczo-Hutniczej.

Za całokształt zasług i osiągnięć naukowych, dydaktyczno-wychowawczych i społecznych został profesor Julian Sulima-Samujłło uhonorowany wysokimi odznaczeniami państwowymi i wyróżnieniami m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką „Zasłużony nauczyciel PRL", Złotą Oznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa" i „Za zasługi dla ziemi krakowskiej", Złotą Odznaką NOT, Złotą Odznaką SITG, Złotą Odznaką „Zasłużony działacz kultury fizycznej".

Górnictwo odkrywkowe i nauka polska straciły wybitnego fachowca, uczonego i organizatora.

Cześć Jego Pamięci!

REKTOR I SENAT
AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1985 r. zmarł nagle

Tadeusz STOCH

emerytowany zastępca dyrektora Krakowskiego Zarządu Inwestycji Rolniczych, ceniony i nieodżałowany pracownik, odznaczony za pracę zawodową i społeczną wysokimi odznaczeniami państwowymi, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa", Złotą Odznaką „Za zasługi dla ziemi krakowskiej", Medalem XXX-lecia PRL oraz innymi odznaczeniami resortowymi i regionalnymi

Pogrzeb odbędzie się w środę 17 kwietnia o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Żonie i Córce Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia

DYREKCJA, POP PZPR, ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA I PRACOWNICY KRAKOWSKIEGO ZARZĄDU INWESTYCJI ROLNICZYCH

Koleżance

ELŻBIECIE RYNCZAK

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

Koleżanki i koledzy
z Zarządu
Krakowskiego ZSMP

PRACA

POSIADAM praktykę w prowadzeniu ośrodka wczasowo-kolonijnego. Listy 27755, Wrocław „Prasa", Podwale 62.

NAUCZYCIELKA i mgr ekonomii podejmą pracę, warunek mieszkanie służbowe lub działka budowlana. Oferty 55779 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

TANIO pilnie sprzedam 3 kolumny estradowe 60 W, 8 ohm, z gwarancją. Wiesław Rutka, Moszczanica 73, k. Gorlic, tel. 43. P-100

FLIZY czeskie — sprzedam. Tarnów, Bitwy pod Studziankami 10/134. g-56593

CAŁĄ blacharkę do Warszawy (nową) — sprzedam. Antoni Zwierz, Zalas 242, 32-067 Tenczynek, woj. krakowskie. g-56002

ŻUKA A 11 w bardzo dobrym stanie, przebieg 20 000 km — sprzedam. Tadeusz Pudlik, Skrzynka 100, poczta Dobczyce. g-55995

KOCIOŁEK c.o., stalowy, lany, 350 m³ — sprzedam. Oferty 55997 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ROZSADĘ pomidorów pod folię — sprzeda Gospodarstwo Ogrodnicze Kraków, ul. Płaszowska 51. g-56087

CIĄGNIK własnej konstrukcji z silnikiem S-18, z przyczepą jednoosiową oraz przyczepę wywrotkę — sprzedam. Tadeusz Banach, Damienice, k/Bochni, po 16. g-55862

SILNIK S 320, 18 KM, nowy — sprzedam. Franciszek Twardosz, Nowa Wieś 76, 32-410 Dobczyce. g-35868

CIĄGNIK rolniczy typ Białoruś z przednim napędem — zamienię na C-360 lub sprzedam. Stanisław Kromka, Nowa Wieś Szlachecka nr 261, k/ Liszek. g-55929

FUTRO z norek — standard, o wymiarach: długość 115 cm, długość rękawa 65 cm, obwód klatki piersiowej 115 cm, nowe — sprzedam. Oferty 56485 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM Jelczo-Steyera 1977 i silnik Jelcz-Turbo. Wrocław (Iwiny), ul. Brochowska 20.

KUŚNIERSKĄ maszynę sprzedam. Kucharczyk, 63-400 Ostrów Wielkopolski, Konopnickiej 2/8. P-68

FIATA 126p, 1978, wersja inwalidzka, stan idealny — sprzedam. Oferty 55770 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIATA 125 p — 1500, rocznik 1978, 2 lata nie eksploatowanego — tanio sprzedam. Informacje: Dąbrowa Górnicza, tel. 62-58-01, codziennie, po 16.30. g-53866

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolno-hodowlane 3,5 ha, zabudowania gospodarcze k. Limanowej, sprzeda pośrednictwo inż. Rodak, Kraków, 18 Stycznia 55/55, wtorki, czwartki.

GOSPODARSTWO rolne, powierzchni 2,60 ha wraz z zabudowaniami — sprzedam. Tokarz, Raciborsko 29 k/Wieliczki g-53647

ZGUBY

GODYŃ Waldemar, Paczółtowice 248, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Budowlanych w Krzeszowicach. g-54753

STACH Izabela, zam. Nowa Wieś 65, zgubiła prawo jazdy kat. B, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Gminy w Skale. g-54671

JELONEK Wojciech, Bochnia, ul. Kraszewskiego 12, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Bochni.

KULIK Stanisław zgubił prawo jazdy nr A-564399. Znalazca proszony jest o zwrot pod adresem właściciela. P-79

USŁUGI

PRZECIWWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi z tapicerką, montaż drzwi harmonijkowych, uszczelnianie okien — Pindel, tel. 76-25-69. g-56547

SOLIDNIE zabezpieczam drzwi przed włamaniem, wybór zamków, z eleganckim wykończeniem tapicerskim, montaż karniszy i zaczepów, gwarancje, rachunki — Piątek, tel. 11-14-10. g-56773

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, agregatem Vap — Dyna, tel. 44-80-53. g-56860

PARKIETY, mozaikę układa, cyklinuje — Gondek, tel. 48-03-62.

PARKIET, mozaikę układa, cyklinuje, lakieruje, woskuje — Wiecek, tel. 44-97-85. g-58150

MYŚLENICE — cyklinowanie, lakierowanie. Nieć, tel. 6-115-203-94.

RÓŻNE

„HALSZKA" — małżeństwa krajowe, zagraniczne. Żary, skrytka 12. A-30

MATRYMONIALNE — najtaniej. Żary, skrytka 65. A-31

MEBLOŚCIANKI, komplety wypoczynkowe, ławy, ławo-stoły, fotele, pufy itp. — poleca sklep meblowy, Tarnów, Dzierżyńskiego 81. T-43759

„MARYSIEŃKA" dyskretnie kojarzy małżeństwa. Kielce, skr. 624.

DEZYNSEKCJĘ
zachodnimi
preparatami bezwonnymi
oraz
DERATYZACJĘ
wykonuje szybko i skutecznie
firma „INRATT"
32-104 Koniusza 28
Kraków, tel. 44-50-50

CENTRALNY OŚRODEK BADAWCZO-PROJEKTOWY KONSTRUKCJI METALOWYCH „MOSTOSTAL" W KRAKOWIE

ZATRUDNI zaraz

następujących pracowników:

z praktyką:
- **INŻ. INSTALACJI SANITARNYCH** z uprawnieniami do projektowania
- **2 INŻ. BUDOWNICTWA LĄDOWEGO, KONSTRUKTORÓW** — na stanowiska st. projektantów
- **3 TECHNIKÓW TECHNIKUM BUDOWL. LUB MECHAN.** na stanowiska asystenta lub pomocy technicznej, w zależności od praktyki

absolwentów:
- **2 INŻ. BUDOWNICTWA LĄDOWEGO**
- **INŻ ARCHITEKTA** — na stanowiska asystentów

Istnieje możliwość zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin emerytów lub rencistów.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7—10, Kraków-Nowa Huta, ul. Ujastek, budynek Mostostalu, III piętro, pokój 301.

KOMUNIKATY

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział w Nowym Targu, ul. Waksmundzka 200a unieważnia pieczątkę o treści: Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Konwojent nr 47 Oddział w Nowym Targu.

REKTORAT PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY TEATRALNEJ IM. L. SOLSKIEGO W KRAKOWIE

ogłasza rekrutację

na I rok studiów w roku akademickim 1985/86
na WYDZIAŁ AKTORSKI

Tegoroczni absolwenci składają podania wraz z dokumentacją w macierzystych szkołach.

Absolwenci z lat ubiegłych składają komplet dokumentów w Dziale Nauczania Uczelni.

Podania będą przyjmowane w terminie od 15 kwietnia do 31 maja br.

Szczegółowych informacji udziela **Dział Nauczania, ul. Boh. Stalingradu 3, III piętro, tel. 22-72-89, centrala 22-18-55.**

Krakowska Spółdzielnia Cukiernicza w Krakowie, ul. Dominikańska 3

ZATRUDNI

pracowników umysłowych na następujące stanowiska:
- **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**
- **Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**
- **SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH**
- **SPECJALISTĘ D.S. PRACOWNICZYCH.**

Warunki płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni, tel. 22-30-63. K-1156

KOMUNIKAT

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" w Nowej Hucie, os. XX-lecia PRL bl. 13 zawiadamia, że **zebrania członków oczekujących** odbędą się w niżej podanych terminach:

— w dniu 1985-04-22 o godz. 16 dla członków posiadających umowy określające kolejność otrzymania mieszkania od nr 1—1000
— w dniu 1985-04-23 o godz. 16 dla członków posiadających umowy od nr 1001—2000
— w dniu 1985-04-24 o godz. 16 dla członków posiadających umowy od nr 2001—3000
— w dniu 1985-04-25 o godz. 16 dla członków posiadających umowy od nr ponad 3000.

Miejscem wszystkich zebrań jest sala teatralna Huty im. Lenina, budynek „S".

Dojazd tramwajami nr 4, 16, 15, 22, 26 lub autobusami nr 132, 136, 138, 139, 148, „A" i „B".

Wszystkich członków zapraszamy do wzięcia udziału w zebraniach.

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA ADMINISTRACYJNEGO
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Warunkami udziału w konkursie są:
— wykształcenie wyższe w szczególności prawnicze, ekonomiczne lub techniczne
— minimum 8-letni staż pracy zawodowej, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym
— pożądana znajomość co najmniej jednego języka obcego

Warunki wynagrodzenia wg Zarządzenia nr 26 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z 1982 roku.

Uczelnia nie zapewnia mieszkania.

Oferty z:
— podaniem
— życiorysem
— świadectwem pracy
— opiniami z poprzednich zakładów pracy
— kwestionariuszem osobowym
— odpisem dyplomu ukończenia szkoły wyższej

prosimy składać w **Dziale Spraw Pracowniczych UJ, Kraków, ul. Gołębia 24, w terminie do dnia 30 kwietnia 1985 r.**

Termin rozpoczęcia pracy po rozstrzygnięciu konkursu i ustaleniu daty z władzami Uczelni, nie później jednak aniżeli 1 lipca br.

PRZETARGI

Dyrekcja Sanatorium Uzdrowiskowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krynicy, ul. Pułaskiego 87, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci:

1. wykonanie żelbetonowego muru oporowego przy sanatorium „Ognisko". Wartość robót wraz z materiałem około 1.500.000 złotych
2. wykonanie elewacji na przybudówce i schodów przy sanatorium „Ognisko". Wartość robót wraz z materiałem około 350.000 złotych
3. remont dachu i tarasu w budynku „Sokolica". Wartość robót wraz z materiałem około 500.000 złotych

Termin rozpoczęcia robót 2 maja 1985 r.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe spółdzielcze oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „przetarg" należy składać pod adresem Dyrekcji Sanatorium Uzdrowiskowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krynicy, ul. Pułaskiego 87 do dnia 29.04.1985 r. Przetarg odbędzie się dnia 30 kwietnia 1985 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych — Kraków, ul. Lubicz 27, sprzeda W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

— samochód osobowy Fiat 125p/1500, rok produkcji 1978, nr rej. KRA-443 B, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 135.000 zł
— samochód osobowy Wartburg 353, rok produkcji 1978, nr rej. NRD-ZCD-041, do rozbiórki, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 72.000 zł
— samochód dostawczy UAZ 469 B, rok produkcji 1977, nr rej. KRC-356 D stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 49.560 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29 kwietnia 1985 r. o godz. 10, w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Lubicz 27.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 10—12 w Bazie Materiałowo-Transportowej w Płaszowie przy ul. Biskupińskiej 7.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska" w Krzeszowicach sprzeda W DRODZE PRZETARGU:

1. samochód Żuk A-09, nr rej. KRA-933 H, rok produkcji 1973, nr fabr. 155161, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 140.000.— zł
2. samochód Robur LO 3000, nr rej. KRA-943 H, rok produkcji 1974, nr fabr. 26093, stopień zużycia 60%, cena wywoławcza 240.000.— zł
3. samochód GAZ-53 A, nr rej. KRB-943 N, rok produkcji 1981, nr fabr. 616555, stopień zużycia 30%, cena wywoławcza 450.000.— zł
4. samochód RUBUR LO 3000, nr rej. KRA-942 H, nr fabryczny 05082, rok produkcji 1975, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 300.000.— zł
5. ciągnik URSUS C-355, nr rej. KRU-064 S, rok produkcji 1973, nr fabr. 197949, stopień zużycia 30%, cena wywoławcza 300.000.— zł

Powyższe pojazdy i sprzęt rolniczy można oglądać codziennie w bazie transportu RSZZ w Krzeszowicach, ul. Krakowska 43 (Kaflarnia).

Przetarg odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1985 r. o godz. 9 w miejscu podanym wyżej.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie RSZZ, najpóźniej w przeddzień przetargu, do godz. 12.

W przypadku nie dojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Państwowa Filharmonia w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 1, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU ZLECI:

1. wykonanie 3 drzwi dębowych dźwiękochłonnych 2-skrzydłowych, do sali koncertowej
2. wykonanie drzwi filunkowych normalnych (wymiary należy pobrać z natury)
3. wykonanie 4 gablot drewnianych na budynku Filharmonii od ul. Zwierzynieckiej (wymiary należy pobrać z natury)

Bliższych danych udzieli Dział Adm. Gosp. II p. pok. nr 3, telefon 22-94-77 wewn. 15.

Termin wykonania 31.12.1985 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „PRZETARG" w Dziale Adm. Gosp. II p. pok. nr 3.

Otwarcie ofert nastąpi po 14 dniach od daty druku niniejszego ogłoszenia, o godz. 11.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Spółdzielnia Usług Rolniczych Radomyśl Wielki sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujący sprzęt rolniczy:

1. kombajn „BIZON" Z050, cena wywoławcza 704.000 zł — ZUM Zdziarzec
2. wiązałkę WC5, cena wywoławcza 139.300 zł — ZUM Radomyśl
3. wiązałkę WC5, cena wywoławcza 149.250 zł — ZUM Partynia
4. przyczepę kłonicową PK-3, cena wywoławcza 93.600 zł — ZUM Zdziarzec
5. podbieracz pokosów Z040, cena wywoławcza 37.512 zł — ZUM Zdziarzec
6. kolumnę parnikową F-405, cena wywoławcza 637.500 zł — ZUM Zdziarzec
7. wyrywacz lnu TLN-1,5, cena wywoławcza 28.600 zł — ZUM Zdziarzec
8. rozsiewacz nawozów RNP, cena wywoławcza 49.288 zł — ZUM Radomyśl
9. rozsiewacz nawozów RNP, cena wywoławcza 47.672 zł — ZUM Zdziarzec

Przetarg odbędzie się w Partyni w dniu 29.04.1985 r. o godz. 11. W przypadku nie dojścia do skutku przetargu I, przetarg II (oprócz kombajnu) odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godz. 12. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej można wpłacać w kasie Spółdzielni, w dni robocze w godz. 7,30—11.

W przetargu mogą brać udział rolnicy po okazaniu nakazu płatniczego podatku gruntowego. Sprzęt można oglądać w dni robocze, w wymienionych wyżej zakładach.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, aleja Planu 6-letniego 152, ogłaszają, że w dniu 2 maja 1985 r. o godz. 12 sprzedadzą W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód „Nysa" Mikrobus, z roku 1975, cena wywoławcza 98.000.— zł.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, aleja Planu 6-letniego 152.

Informacji udziela Dział Transportu codziennie, w godz. 7—14.

Przystępujący do przetargu wpłacają wadium 10% ceny wywoławczej, najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem.

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI KRAKÓW
Kraków, ul. Wadowicka 12

ZATRUDNI natychmiast

— **do pracy przy remontach urządzeń cieplno-mechanicznych**

- **monterów**
- **ślusarzy maszynowych i konstrukcyjnych**
- **spawaczy gazowych i elektrycznych**
- **monterów izolacji cieplnych**
- **cieśli budowlanych**
- **murarzy**
- **betoniarzy-zbrojarzy**
- **robotników budowlanych**
- **monterów instalacji wod.-kan. i c.o.**
- **pracowników niewykwalifikowanych z możliwością przyuczenia do zawodu**

Oferuje pracę na miejscu oraz m. in. na delegacjach w następujących elektrowniach:
— Elektrociepłownia Kraków-Łęg
— Elektrownia Skawina
— Elektrownia Huty im. Lenina
— Elektrownia Siersza
— Elektrownia Jaworzno

Wynagrodzenie wg nowego Układu Zbiorowego Pracy pracowników energetyki.

Zapewnia wysokie zarobki oraz szeroki wachlarz świadczeń socjalnych i deputatów (węgiel, energia elektryczna).

Pracownicy zamiejscowi mogą korzystać z hoteli lub kwater prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Wydział Kadr Zakładu Remontowego Energetyki Kraków, ul. Wadowicka 12, tel. 66-55-88, wewn. 54-32 i 54-29.**

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GEODEZYJNE

— **prosi wszystkich PT Klientów korzystających z usług Zakładów Produkcyjnych Nr 1, 3 i 4 przy ul. Krowoderskich Zuchów 2**

o kierowanie wszelkiej korespondencji
do w.w. Zakładów
pod adresem siedziby przedsiębiorstwa
przy ul. Halczyna 16

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY TWÓRZYW SZTUCZNYCH „UNIA"
ul. E. Plater 4, 31-009 Kraków

PILNIE ZAWRZE UMOWĘ NA USŁUGI TRANSPORTOWE

— **z jednostką gospodarki uspołecznionej lub osobą prywatną dysponującą samochodem dostawczym do 2,5 t.**

Warunki do uzgodnienia w siedzibie Zarządu Spółdzielni „UNIA", tel. 33-75-23.

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH DZB „BUDOSTAL" W KRAKOWIE-NOWEJ HUCIE

ogłasza nabór

uczniów do klas I Zasadniczej Szkoły Budowlanej na rok szkolny 1985/86

W ZAWODACH:
- **murarz**
- **cieśla**
- **malarz**
- **blacharz-dekarz**
- **betoniarz-zbrojarz**
- **elektromonter**
- **murarz pieców przemysłowych**

Przy szkole prowadzony jest internat zapewniający bardzo dobre warunki socjalne.

Uczniowie odbywając praktyczną naukę zawodu stają się równocześnie pracownikami przedsiębiorstwa, korzystają z pełnych świadczeń socjalnych jak: wycieczki, posiłki regeneracyjne, udział w imprezach kulturalnych i sportowych itp.

Za praktyczną naukę zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne Istnieje ponadto możliwość zawarcia umowy o stypendium fundowane.

Po ukończeniu szkoły absolwentom zapewnia się pracę w przedsiębiorstwach prowadzących roboty budowlane na terenie woj.: krakowskiego, tarnowskiego, kieleckiego, katowickiego, nowosądeckiego.

Przedsiębiorstwa prowadzą także roboty budowlane na rynkach zagranicznych.

Szczególnie preferowane są zawody budowlane.

Absolwenci ZSB mogą kontynuować naukę w Technikum Budowlanym.

Bliższych informacji o warunkach przyjęcia udziela szkoła.

Podania należy przesyłać pod adresem: **Zespół Szkół Budowlanych DZB „Budostal", 31-856 Kraków-Nowa Huta, os. Kościuszkowskie 2, tel. 48-43-95, 48-05-59.**

Dojazd z dworca PKP tramwajem nr 25.

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY I WARSZTATY NAPRAWCZE AKADEMII ROLNICZEJ
Kraków, ul. Ks. Józefa 63, tel. 22-88-65

zatrudnią natychmiast

- **MURARZY**
- **MALARZY**
- **MONTERÓW WOD.-KAN.**
- **STOLARZY**
- **POSADZKARZY**
- **CIEŚLI**
- **SZKLARZY**
- **ELEKTRYKÓW**
- **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEWYKWALIFIKOWANYCH**

Warunki pracy i płacy na zasadach przewidzianych w Układzie Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Kraków, ul. Ks. Józefa 63, tel. 22-88-65.

TRZEBA GRAĆ ABY WYGRAĆ! KUP LOS LOTERII Błyskawica

POLSKI MONOPOL LOTERYJNY

do wygrania
60 SAMOCHODÓW OSOBOWYCH
WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE

LOSY W KIOSKACH „RUCH"

CENA LOSU 30 ZŁ

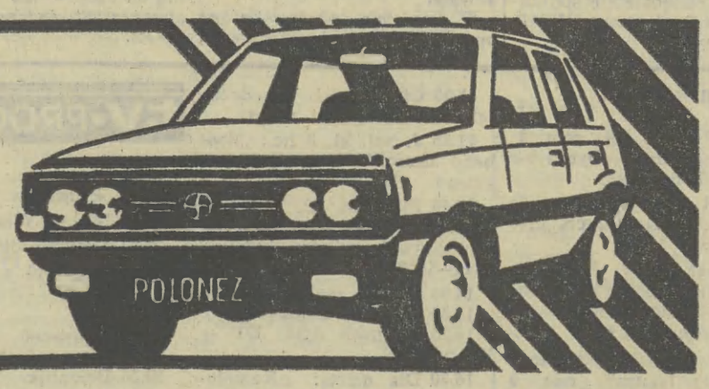

nasze MIASTO

Obradowali nauczyciele z Krowodrzy

Wczoraj odbyła się w Krowodrzy sprawozdawcza konferencja dzielnicowa Związku Nauczycielstwa Polskiego. 80 delegatów, reprezentujących 1350 członków ZNP z tej dzielnicy, dokonało podsumowania 2-letniej działalności dzielnicowej organizacji nauczycielskiej.

Miłym akcentem konferencji było wręczenie zasłużonym członkom ZNP odznaczeń państwowych. 20 osób udekorowano Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, pięć osób otrzymało Złote, pięć Srebrne, pięć — Brązowe Krzyże Zasługi, zaś trzy — Medale Komisji Edukacji Narodowej.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele władz krakowskich z kuratorem oświaty i wychowania **Mieczysławem Kozłowskim** oraz dzielnicowych. (AL)

List do redakcji

Najmłodsi proszą o pomoc

Zwracam się do was w imieniu własnym i mieszkańców osiedla Widok-Zarzecze z prośbą o pomoc w sfinalizowaniu wlokącej się od 1983 r. sprawy bezpiecznego dojścia dzieci do szkół nr 50 i nr 145 zlokalizowanych na krańcu os. Widok.

Szereg spraw związanych z uporządkowaniem terenu przylegającego do ww. szkół zostało zgodnie z postulatami mieszkańców rozwiązanych, natomiast najważniejsza sprawa dojścia dzieci do szkół tkwi ciągle w tym samym miejscu. W jednym z pism Gk. I-8054-11/84, z dn. 17 maja 1984 zastępca naczelnika dzielnicy mgr MARIAN KRAWCZYK zapewnił, iż chodnik między szkołami zostanie wykonany w II kwartale 1984 r. lecz niestety do dziś sprawa nie drgnęła. Dzieci a także i dorośli brną w śniegu i w błocie, przechodzą przez dziurę w ogrodzeniu i przez teren szkoły nr 145 przedostają się do wejść obu szkół i na uliczki osiedla. Dzieje się to także i po ciemku, gdyż teren jest nie oświetlony. Stan ten jest nie do przyjęcia z wielu względów a przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo dzieci.

Prosimy więc Waszą Redakcję o pomoc i spowodowanie aby ostatecznie wykonano przejście od ul. Zarzecze między szkołami do uliczki, przy której położone są wejścia do szkół. Przejście powinno być wykonane z płyt chodnikowych odpowiednio oświetlone wraz z oświetleniem terenu szkół przylegających do przejścia.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Powstał Oddział Ligi Walki z Hałasem

Wczoraj w siedzibie Instytutu Mechaniki i Wibroakustyki AGH ukonstytuował się Zarząd Oddziału Krakowskiego Ligi Walki z Hałasem. Sama Liga działa już w kraju parę lat, a w naszym mieście powstała właśnie teraz. Nie wszyscy wiedzą, że Kraków jest jednym z najbardziej hałaśliwych miast w Polsce, stąd też Liga będzie miała dużo do zrobienia. Czym zatem będzie się zajmować nowo powstałe stowarzyszenie? — Na to pytanie odpowiedział nam w skrócie wybrany na wczorajszym zebraniu przewodniczący Zarządu Oddziału Krakowskiego Ligi — mgr inż. **Jan Sikora**, który przedstawił w zarysie plan pracy stowarzyszenia. Liga, która skupia specjalistów z różnych dziedzin pracujących w rozmaitych instytucjach będzie prowadzić działalność popularyzatorską i interwencyjną. Będzie też przeprowadzać ekspertyzy współpracując ściśle z przemysłem. (Pa)

W Klubie Forum...

...przy ul. Mikołajskiej 2, dziś o godz. 18 odbędzie się spotkanie krakowskiej grupy KKMP. Zapraszamy.

Jak pracowaliśmy w I kwartale bieżącego roku?

W niełatwych warunkach, z poświęceniem, ale na ogół „pod planem"

Sroga tegoroczna zima i związane z nią kłopoty wpłynęły na wyniki osiągnięte przez krakowskie przedsiębiorstwa i jednostki gospodarcze w I kwartale bieżącego roku. Statystyczne dane świadczą, że mimo wielkiego wysiłku załóg poszczególnych przedsiębiorstw, nie udało się w pełni zrealizować zadań planowych. Teraz cały wysiłek koncentruje się na odrabianiu zaległości tak, by rok bieżący zamknąć wynikiem pozytywnym.

Przedsiębiorstwa przemysłowe w okresie pierwszego kwartału br. osiągnęły produkcję sprzedaną w wysokości 116,5 mld złotych. Niby dużo, ale według szacunków Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego jest ona niższa o około 3,1 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Na ten wynik miały jednak wpływ szczególnie niepomyślne rezultaty produkcyjne Huty im. Lenina, bowiem inne przedsiębiorstwa osiągnęły w sumie wzrost wartości produkcji szacowany na 1,3 proc. Spośród uwzględnianych w statystyce 21 ważniejszych wyrobów aż w 14 nastąpił spadek produkcji. Dotyczy to m. in. surówki żelaza i stali surowej, wyrobów walcowanych, koksu, a także cementu i siarki. Są jednak symptomy zmian na lepsze. W marcu br. wartość produkcji wyniosła 42,5 mld złotych, tj. o 2,5 proc. więcej niż przed rokiem. Zatrudnienie w przedsiębiorstwach przemysłowych wynosiło przeciętnie 135,6 tys. osób.

Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe wykonały w I kwartale produkcję podstawową wartości 16,3 mld złotych co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem 1984. Jednocześnie jednak aż 38 jednostek wykazało spadek wartości produkcji w cenach porównywalnych, przy czym największy — „Energoprzem" — aż o 167 mln złotych. W przedsiębiorstwach budowlano-montażowych zatrudnionych było ponad 71 tys. osób, a poza granicami kraju pracowało 10,3 tys. pracowników.

W rolnictwie — wstępne szacunki wskazują na niewielkie straty w zasiewach ozimych, znacznie gorzej przetrwały mrozy zakopcowane ziemniaki i warzywa. Nie najlepiej przebiegał skup zbóż ze zbiorów 1984 roku, zwiększył się natomiast skup żywca, co pozwoliło wykonać plan roczny w 23,4 proc. Skupiono mniej jaj niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

W transporcie zanotowano spadek przewozów kolejowych — z terenu naszego województwa — o 16,9 proc., samochodowych — o 13,6 proc. oraz, co zrozumiałe, żeglugi — aż o 55,2 proc. W przedsiębiorstwach przewozowych zatrudnionych było 11,9 tys. osób.

Niepomyślne są wyniki **działalności inwestycyjnej.** Dotychczas przekazano do użytku 4 budynki mieszkalne o 160 mieszkaniach, co stanowi zaledwie 1/3 efektów ubiegłego roku i 5,5 proc. tegorocznego planu. Dopiero w marcu br. zanotowano pierwsze efekty budownictwa obiektów użyteczności publicznej, bowiem przekazano przychodnię zdrowia na os. Bieżanów Płd. i szkolną salę gimnastyczną na os. Bieżanów Płn.

Nawet te niepełne dane świadczą, jak bardzo dała się nam we znaki tegoroczna zima i jak wiele strat pozostało do odrobienia. Czy i na ile uda się tego dokonać zależy w dużej mierze od nas samych.

W ciągu 7 godzin

Sprawdzono hamulce i światła w 143 samochodach

Wszelkie oczekiwania pracowników stacji obsługi Automobilklubu Krakowskiego, którzy zaproponowali zmotoryzowanym akcję „Bezpieczna wiosna", przeszła frekwencja w czasie jej trwania. Jak poinformował kierownik stacji — inż. **Ryszard Nidecki**, w ciągu ponad 7 godzin trwania akcji — bezpłatnej w tym dniu — zatrudnieni w placówce przy ul. Klasztornej w Nowej Hucie m. in. **Ryszard Dobromilski, Roman Gil, Franciszek Kozień** sprawdzili hamulce i światła w 143 samochodach. Okazało się, że tylko w 33 nie było usterek oświetlenia. Chętnym sprzedano także i założono do samochodów 42 nowe akumulatory o poj. 34 Ah, 45 Ah, 60 Ah.

W magazynie stacji AP Kraków nie ma już ani jednego akumulatora — to informacja dla tych, którzy jeszcze w tym tygodniu chcieliby tam kupić nowy. Ale nie ma także w najbliższym tygodniu możliwości skorzystania z usług stacji przy innych naprawach. W czasie akcji „Bezpieczna wiosna" zapisano 25 chętnych automobilistów do napraw hamulców i zawieszenia w ich pojazdach. A jeden samochód po zjeździe ze stanowiska diagnostycznego został zatrzymany na stacji do naprawy — okazało się bowiem, że nie działał w nim żaden hamulec!!! W ten sposób dzięki akcji AP Kraków na drogach będzie mniej niesprawnych samochodów. (wam)

Na zdjęciu: w stacji AP Kraków w czasie trwania akcji.

Fot. W. Klag

Trwa kampania sprawozdawczo-programowa w ZMW

Trwa kampania sprawozdawczo-programowa w Związku Młodzieży Wiejskiej. W kołach ZMW dokonuje się oceny dorobku programu działania wyznaczonego na 1984 i 1985 rok. W większości kół i zarządów organizacji odbyły się już zebrania sprawozdawczo-programowe.

Jak wynika z dotychczasowej oceny najwięcej problemów dotyczy braku bazy lokalowej, złego stanu świetlic wiejskich, klubów „Ruchu" i „Rolnika", w których z reguły odbywają się zebrania kół ZMW i spotkania młodzieży. Czas pracy klubów jest także niedostosowany do potrzeb wsi i młodzieży.

Kolejnym problemem poruszanym podczas kampanii sprawozdawczo-programowej były sprawy związane z aktywnością zawodową młodzieży, podnoszeniem kwalifikacji młodych rolników.

Brak obiektów sportowych, zła jakość bazy rekreacyjnej na wsi, problemy z zakupem sprzętu sportowego, to kolejne tematy poruszane podczas kampanii. (ip)

W trosce o bezpieczeństwo publiczne

Stan bezpieczeństwa i ładu publicznego w Wieliczce, jaki przedstawiła przewodnicząca Komisji Prawa i Porządku, **I. Pelc**, na ostatnim posiedzeniu prezydium MGRN musi budzić zaniepokojenie.

Niepokoi szczególnie wzrost wykroczeń najcięższych (zabójstw, rozbojów, zgwałceń), przestępstw przeciwko rodzinie (znęcanie się, uchylanie od świadczeń alimentacyjnych), oraz wykroczeń zakłócających spokój i porządek publiczny, objętych art. 51 parag. 2 Kodeksu Wykroczeń. Czynnikami kryminogennymi są najczęściej alkoholizm (zarówno u sprawców, jak ofiar) i pasożytnictwo społeczne.

Próbowano określić środki zaradcze. Pozytywną ocenę otrzymała praca operacyjno-śledcza — w zakresie wykrywalności zabójstw, gwałtów, bimbrowni wielicki RUSW zajmuje 1. miejsce w województwie. Jako wniosek podstawowy w zwalczaniu zjawisk patologii społecznej przyjęto zatem wzmożenie działań profilaktycznych. Postanowiono reaktywować Młodzieżowy Ośrodek Społeczno-Prawny oraz funkcjonujący ongiś przy naczelniku MiG Zespół Koordynacyjny ds. Dzieci i Młodzieży, uaktywnić działalność Samorządu Mieszkańców i organizacji młodzieżowych.

W trosce o zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców miejscowy RUSW zobowiązał się — mimo trudności kadrowych — zwiększyć aktywność służb patrolowo-obchodowych w śródmieściu — postulowano także, aby do rutynowej praktyki weszły kontrole stanu sanitarno - porządkowego w mieście. W tym zakresie poczyniono już pewne kroki. Decyzją władz zlikwidowano pawilon piwny przy restauracji „Kryształ" — miejsce prezentacji, na oczach przyjezdnych, miejscowego folkloru w nie najlepszym gatunku.

(Szyb.)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): H. Kleist: Książę Homburgu — 19.15. **MINIATURA** (pl. Ducha 2): W. Zawistowski: Wysocki — 19.30. **STARY** (Jagiellońska 1): Pier Paolo Pasolini: Affabulazione — 19.15 (spektakl dla dorosłych). **SCENA MAŁA** (Sławkowska 14): F. Dostojewski: Biedni ludzie — 20.15. **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): I. Örkeny: Rodzina Totów — 19.15. **BAGATELA** (Karmelicka 6): S. I. Witkiewicz: W małym dworku — 18. **SCENA NURT** (os. Teatralne 10): J. Tuwim: Bal w operze — 17. **OPERETKA** (Lubicz 48): Serduszko z lodu — 11. **GROTESKA** (Skarbowa 2): Biuro rzeczy znalezionych — 10; Księżniczka głogu — 12. **FILHARMONIA** (Zwierzyniecka 1): Recital organowy Wernera Jacoba z RFN — 19.30.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

KIJÓW (Krasińskiego 34): Konfrontacje — „Święto przebiśniegu" (CSRS 18 lat) — 16, 18, 20. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Dzieje grzechu (pol. 18 lat) — 9.30, 14, 18; Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za bródkę (fr. 12 lat) — 11.45; Świat się śmieje (radz. b.o.) — 16; Bez znieczulenia (pol. 18 lat) — 20. **KSF MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Iluzjon — film prod. wł. z cyklu „Wielkie lata filmu włoskiego" — 16, 17.45, 19.30. **MŁODA GWARDIA — STUDYJNE** (Lubicz 6): Konfrontacje — „Kobieta w kapeluszu" (pol. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, 22.30. **PASAŻ BIELAKA:** Bajki — 12; Bestia (pol. 18 lat) — 10, 13, 15, 17, 19. **SFINKS** (Majakowskiego 2): Lekkie obrażenia ciała (węg. 18 lat) — 18, 20; Fakt (radz. 15 lat) — 16. **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Konfrontacje — „Pod wulkanem" (USA 18 lat) — 14.45, 17, 19.15, 21.30. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Konfrontacje — „Pod wulkanem" (USA 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **TĘCZA** (Praska 52): W starym młynie (b.o.) — 16.30; Śmierć na żywo (fr. 18 lat) — 18. **UGOREK** (os. Ugorek): Błękitny Grom (USA 15 lat) — 15.15, 17.30; Duch (USA 15 lat) — 19.45. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Konfrontacje — „Paris, Texas" (RFN-fr. 18 lat) — 14.30, 17, 19.30, 22. **WANDA** (Waryńskiego 5): Konfrontacje — „Paris, Texas" (RFN-fr. 18 lat) — 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30, 23. **WARSZAWA** (Stradom 15): Klasztor Shaolin (Hongkong-chin. 15 lat) — 15.45, 20; Przyspieszenie (pol. 18 lat) 18. **WISŁA** (Gazowa 27): Księżniczka (węg. 15 lat) — 15.30, 18. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Wróbel na lodzie (radz. b.o.) — 9.30; Powrót Jedi (USA 12 lat) — 11; Konfrontacje — „Święto przebiśniegu" (CSRS 18 lat) — 15, 17, 19, 21. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Księżniczka w oślej skórze (radz. b.o.); Czy leci z nami pilot (USA 12 lat) — 17.45; Rok spokojnego słońca (pol. 15 lat) — 19.45. **ZWIĄZKOWIEC — STUDYJNE** (Grzegórzecka 71): DKF — „W starym dworku, czyli odmienność trójkątów" (pol.) — 15.45, 18, 20.15.

KRZESZOWICE — **Nowości:** Samoloty torpedowe (radz. 12 lat); Mgła (pol. 15 lat). **MYŚLENICE** — Wisła: Powrót Jedi (USA 12 lat). **NIEPOŁOMICE** — **Bajka:** Psy wojny (USA 18 lat); Wodne dzieci (ang. b.o.). **PROSZOWICE** — **Syrenka:** Śpiewy po rosie (pol. 15 lat). **SKAWINA** — **Piast:** Klasztor Shaolin (Hongkong-chin. 15 lat). **SŁOMNIKI** — **Czar:** Niespodziewana wizyta (radz. 15 lat). **WIELICZKA** — **Górnik:** Powrót Jedi (USA 12 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (10—15). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA:** (niecz.). **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15). Wystawa: „Wawel zaginiony" (niecz.). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE:** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5): Wystawa „Lenin w Polsce" (9—18, wst. wol.). **DOM LENINA** (Królowej Jadwigi 41): Wystawy: „Mieszkanie Lenina", „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej" (9—15, wst. wol.). **MUZEUM HISTORYCZNE KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 35): Wystawa: „Z dziejów i kultury Krakowa" oraz prezentacja medali darowanych przez Jana Pawła II (9—15). **FRANCISZKAŃSKA 4:** (niecz.). **JANA 12:** Wystawa: „Militaria i zegary" (niecz.). **POMORSKA 2:** Wystawa: „Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945" (9—15). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa: „Z dziejów kultury Żydów" (niecz.). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Współczesna fauna polska (10—13, wst. wol.). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl Wolnica 1): Wystawy: „Polska kultura ludowa", „Dzieła i twórcy w 40-leciu PRL" (niecz.). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawy: „Starożytność i średniowiecze Małopolski"; „Pradzieje N. Huty"; „Mumie egipskie w świetle promieni „X"; „Czas żelaza — mazowiecki ośr metalurgiczny z czasów imperium rzymskiego"; „Nigdy więcej" (14—18). **APTEKA „POD ORŁEM"** (plac Bohaterów Getta 18) Muzeum Pamięci Narodowej (10—16). **GALERIA KRZYSZTOFORY** (Szczepańska 2): Wyst. grafik Barbary Kwaśniewskiej (11—17). **BWA** (pl. Szczepański 3a): Wyst. monograficzna A. Marczyńskiego (11—18). **GALERIA ARKADY** (pl Szczepański 3a): „Moje przyjaźnie artystyczne" (malarstwo ze zbiorów Wojciecha Siemiona): (11—18). **GALERIA PLASTYKA** (plac Szczepański 5): (10—18). **GALERIA „PRYZMAT"** (Łobzowska 3): (11.30—15.30). **MUZ. NARODOWE** (Sukiennice): (niecz.). **MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 9): (niecz.). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl Szczepański 9): Galeria polskiej sztuki do 1764 roku. (12—18). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 19): (10—15.30). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.). **SALON WYSTAWOWY** (Nowa Huta, al. Róż 3): Retrospektywna wystawa fotografii artystycznej Witolda Michalika (10—17). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA** (10—20) **GALERIA:** Wystawa grafiki R Zielińskiego (11—18) **KLUB MPiK** (pl Centralny): **CZYTELNIA:** (10—20) **GALERIA:** Wystawa akwarel A. Martynowicza oraz plakat artystyczny „Miesiąc Pamięci Narodowej" (10—20). **OSR. TEATRU CRICOT-2** (Kanonicza 5): Wyst „Witkacy i Teatr Cricot-2" (11—15) **WIELICZKA — KOPALNIA SOLI** (8—15). **MUZEUM ŻUP SOLNYCH** (8—15).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Solskiego 2) Wyst „Portrety codzienne Jana Matejki" (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie): (10—15). **MDK** (Świerczewskiego 14): Wystawa akwarel W Czapka i K. Kończakowskiego (8—21). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1a): Wyst fotografii dokum.-hist. „Szlak bojowy II Polskiego Korpusu" (10—14).

co-gdzie kiedy?

WTOREK
16
KWIETNIA
Julii
jutro
Roberta

szpitale dyżurne

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA — tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Dzierżyńskiego 44. **CHIRURGII DZIEC.:** Prokocim. **LARYNGOLOGICZNY:** Kopernika 23a. **UROLOGICZNY:** Prądnicka 35. **OKULISTYCZNY:** Kopernika 35

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999; zachorowania i przewozy, tel 22-29-99. Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2 — tel. 66-69-99, Prokocim (Teligi 6) — tel. 55-59-99, Lotnisko (Balice) — tel. 11-19-99, Nowa Huta — tel 44-49-99, Krowodrza (Piastowska) — tel. 33-39-99, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice — tel 9, Myślenice — tel. 999, Skawina (Kazimierza Wielkiego 4), tel. dla mieszkańców 999: tel. miejski: 76-14-44, Wieliczka — tel. 22-33-54 i 78-38-66, tel alarmowy: 999, Niepołomice — tel. alarmowy: 198; tel. miejski 21-02-09 Iwanowice — tel 99.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — 11-07-65 (czynna 8—15).

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88 — tel. 33-42-90. Krakowska 1 — tel. 66-23-21 Pstrowskiego 98 — tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Kozłówek pawilon — tel. 55-51-87, N. Huta, al. Rewolucji Październikowej 6 — tel. 44-17-19, Centrum A — tel. 44-17-36.

SKAWINA (Słowackiego 5)
WIELICZKA (Boh. Warszawy 13)
MYŚLENICE (Rynek 10)
PROSZOWICE (1 Maja 51)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Skale. Słomnikach i Niepołomicach.

inne.....

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-25-66 i 22-31-38 (15 30—22).

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8—19).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19).

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18).

ZIELONY TELEFON (zgłaszanie przypadków zanieczyszczania środowiska) — tel. 21-33-64 (7—20).

POMOC DROGOWA PZMot., al Planu 6-letniego 154 — tel. 44-17-60 i tel. 44-16-32 (7—22), ul. Kawiory 3, tel 37-55-75 (7—22).

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81), tel 48-00-84 (6—22).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22).

TELEFON INF. ONKOLOGII — 21-00-60 (18—19).

radio

PROGRAM I

na fali 1322 m, czyli 227 KHz

DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

4.00 Poranne sygn. 5.05 Rozmait. roln. 5.25 Więcej, lepiej, nowocz. 8.05 Obserw. 8.15 Muz. 8.30 Przegl. prasy. 8.45 Żołn. zwiad. 9.00—11.00 Cztery pory roku. 11.00 Radio Kierowców. 11.05 Konc. przed hejnałem. 11.57 Komun. o st. wód. 12.30 Muz. folkl. malow. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierowców. 13.20 Pios. z Pragi. 13.30 Przeboje mistrzów: Soliści z Zagrzebia. 14.05 Mag. muz. „Rytm". 14.55 Pięć minut o teatrze. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Muz. i aktualności. 17.30 Ten stary dobry jazz. 17.55 Transmisja uroczystości rozpoczęcia Dni Kultury Radzieckiej w Polsce z Teatru Wielkiego w Warszawie. 19.30 Radio dzieciom: „Czarnoksięskie jabłuszko" — słuchowisko. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.45 Opow. Daniił Granin — „To dziwne życie" — fragment opow. 20.55 Komun. Tot. Sport. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.15 Kariery laureatów konk. chopinowskich: J. Malinin. 22.05 Na różnych instrum. 22.20 Scena i film. 23.10 Panor. świata. 23.30 Poet. prezentacje — Adam Ważyk. 23.50 Mel. na dobranoc. 0.00 Wiad. i muz. nocą.

PROGRAM II

stereo i aud. Rozgł. PR w Krakowie — UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.10, 0.50

6.05—8.00 **Kraków na antenie:** Co niesie dzień. 7.45 „Zwycięstwo" — fr. pow. Jana Gerharda. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Stereof. archiwum polsk. pios. 8.30 Poranna serenada. 9.00 „Marmurowy faun" — fr. pow. 9.20 Muz., którą lubi K. Dzikowski. 9.50 M. Woronow: „Szczyt lata" — fr. pow. 10.00 Godz. melom. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muz. non stop. 12.00 Tematy z rezonansem. 12.25 Gwiazdy jazzu radz. 13.05—13.20 **Kraków na antenie:** 13.20 Z malow. skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Rozm. o muz. z A. Treter. 15.00 Pamiętniki i wspomn. 15.10 Romantycy muz. rockowej. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wyk. 16.50 M. Woronow: „Szczyt lata" — fr. pow. 17.05—18.30 **Kraków na antenie:** 18.00 Co niesie dzień. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w Filh.: Odtworz. recit. fortep. A. Schmidt. 21.15 Wiecz. refleksje. 21.20 Muz. na głosy: Music Market. 21.30 Nagr. wiecz. 21.34 „Zelda i Scott — wypędzeni z raju" — cz. 3 słuch. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 „Marmurowy faun" — fr. pow. 23.20 Muz. naszych czasów. 0.05 Głosy, instrum., nastroje. 0.45 Miniatury literackie.

PROGRAM III

UKF 66.89 MHz

6.00 Zapr. do Trójki. 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 — Serwis Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.15 Czy mówisz po polsku? 8.30 „Wieża zakładników" — odc. 16 (powt.). 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Mała poranna muz. 10.00 „Ptasi gościniec" — odc. 3 (powt.). 10.30 Goście festiwali Jazz Jamboree. 11.00 Ćwiczenia pamięci: Erwin Axer. 11.20 Muz. Interklub: Valdemar Matuska. 11.50 Alejo Carpentier: „Koncert barokowy". 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Wieża zakładników" — odc. 17. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Z kameralistyki ros. i radz. 15.05 Rockowe archiwum. 15.45 Prosto z kraju. 16.00 Zapr. do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 Matki z marginesu. 19.30 Trochę swinga. 19.50 Alejo Carpentier: „Koncert barokowy". 20.00 Cały ten rock: Anti. 20.45 Warsztaty muz. 21.00 Mistrz. franc. baroku. 21.45 Książka tyg. — Borys Pilniak: „Maszyny i wilki". 22.05 24 godziny w 10 minut i inf. sport. 22.15 Duke Ellington i jego muz. 22.45 Posłuchać warto. 23.00 Zapr. do Trójki. 23.50 „Miłość i śmierć" — odc. 7.

PROGRAM IV

na UKF 67.67 MHz; na fali śr. 219 m, czyli 1368 KHz oraz dod. na fali dł. 1500 m

DZIENNIKI: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50.

8.30 Nuty spod lekkiej batuty. 8.50 Aktualn. 9.05 Świat wokół nas (muz. kl. 3). 9.35 Teatr dla przedszkolaków: „O czym strumyk śpiewa". 10.00 W Bolesławowym grodzie (hist. kl. 5). 10.30 Instrum. muz. w baśniach i legendach. 11.00 Seriale, seriale (jęz. pol. kl. lic.). 11.30 Płyt. kolekcje. 12.10 Lektury kształcą. 12.20 Polskie zesp. instrum. 12.30 W Jezioranach. 13.00 Była raz kózka (muz. kl. 3). 13.25 Miniat. romant. 14.00 Popoł. Młodych Słuch.: 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy. 14.25 Rozgł. Harc. 15.30 Między nami. 16.00 „Irmina" — odc. 16.11 Katalog polsk. pianistów jazz. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Antol. muz. komer. 18.00 Słownik Hig. Psych. 18.20 Muz. hobby. 18.40 St. Ekspertów. 19.40 Jęz. niem. 19.55 NURT: Nauczyciele szkół zawod. 20.20 Wieczór Muz. i Myśli: „Kierunki wyzwolenia". 22.00 Album operowy. 22.50 Lektury „Czwórki". 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

TV BRATYSŁAWA

PROGRAM I

11.40 Życie w przyrodzie
18.20 Wieczorynka
18.30 Azymut — pr. wojsk.
20.00 Złoty Krokodyl — urocz. wieczór TV CSRS połączony z wręczeniem nagród za rok 1984
21.00 Teatr TV
22.10 Muzyka z respirium — konc. kameralny

PROGRAM II

17.10 Szkoła zwierząt
19.10 Wieczorynka
20.00 TV Klub Młodych
22.10 Polski film TV

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

notowania giełdy samochodowej

Słoneczna, choć niezbyt ciepła pogoda sprawiła, że zamiast wyjechać na „zieloną trawkę" większość krakowskich automobilistów, a i gości z ościennych województw, stawiło się na placu przy ul. Imbramowskiej. Już ok. godz. 10 zamknięto bramę giełdy, bo nie było miejsca na ekspozycję oferowanych do sprzedaży samochodów. Mogły się przemknąć tylko jednoślady.

Ich notowania zatem na początek. Za „simsona schwalbe" (skuter-motorower) z roku produkcji 1985 żądano 110 tys. zł. Taniej, bo zimą — chyba ten sam — był w cenie 125 tys. zł. „Jawa-babetta", zgrabny, lekki motorower, oferowany swego czasu przez SEMEX po 470 DM (czyli 94000 zł), w niedzielę nie używany, choć z 1984 r. stał z ceną 70000 zł. Natomiast „z kartki" można było kupić „nową jawę 350, czerwoną, taniej niż w sklepie", czyli za 110 tys. zł, ale po doliczeniu podatku okaże się, że to dokładnie tyle samo co w sklepie.

W dziedzinie akcesoriów za opony 185×14 „z kormoranem", czyli ze STOMILU Olsztyn żądano po 14000 zł/szt., choć na obrzeżu tej opony (rozmiar w sam raz do „mercedesa" lub „wołgi") widniała oficjalna cena — 3900 zł (tyle, że najpewniej już nieaktualna). Opony firmy STOMIL Dębica: 135/12 D-124 można było kupić nawet po 8000 zł/szt., 165×13 D-90 były i po 10500 zł/szt. Opon jakby więcej, więc i ceny niższe. Za to zaczyna brakować dętek, bo tych się regenerować — w odróżnieniu od opon — nie da. Za dętki „trzynastki" żądano nawet 1600 zł/szt.

I już jesteśmy przy samochodach. Wbrew corocznym wiosennym zwyżkom cen — w 1985 r. jakby na wiosnę taniej. Na pewno wśród samochodów nietypowych. „Toyota celica ST" z 1983 r., która parę tygodni temu miała na giełdzie cenę 3 miliony (złotych oczywiście, a nie jenów), w niedzielę była dostępna już za 2,8 mln zł. „Fiat 131 D" z 1981 r. był — wywoławczo — za 1650 tys. zł, gdy jeszcze niedawno oferowano go z ceną 1800 tys. zł.

Za nowe „fiaty 126p — 650 E" (ale nie FL) żądano 540 tys. zł, ale także 570 tys. zł — obie ceny nierealne, bo do transakcji dochodzi po cenie ok. 520 tys. zł, niekiedy i taniej. A ile realnie wart jest „maluch"? Odpowiedź na to pytanie stała na ciężarówce pod postacią „fiata 126p" z 1985 r. za 540 tys. zł, ale z podatkiem tylko 5 proc. (albo „składak", albo „z drugiej ręki"), więc w sumie za ok. 570 tys. zł. I tyle wart jest — z podatkiem! — „maluch", proszę służb fiskalnych PRL. Bo inaczej to lepiej kupić bez podatku w firmie POL-MOT w sprzedaży mieszanej...

Coraz bardziej mnożą się oferty zamiany — „wołgę gaz 24" z 1981 proponowano do zamiany za nowego „fiata 126p", „fso 1500" lub „poloneza", względnie „wartburga 353 tourist" (czyli combi) z 1984 r. na nową „škodę", „poloneza" lub „fso 1500". A skoro już jesteśmy przy samochodach z RWPG — „škoda 120 L"/84 (sprowadzona przez SEMEX, więc z podatkiem 5 proc.) stała z ceną 1300 tys. zł, zaś półtoraroczna „łada 1300 S" miała cenę 1200 tys. zł.

(wam)

tv-PROGRAM

PROGRAM I

6.00 TTR — j. pol., sem. 2: Piękno przyrody i obyczajów w „Panu Tadeuszu"
6.30 TTR — Fiz., sem. 2: Właściwości ciał stałych, cieczy i gazów
8.10 Geogr., kl. 7: Podstawy racjonalnej gospodarki człowieka w środow geograf.
9.00 Plastyka kl. 2
9.45 Film dla II zmiany: „Niewolnica Isaura", odc 9
10.50 DT — Wiadomości
11.00 Chemia, kl. 8: Zobojętnianie kwasów i zasad
11.55 J. pol. kl. 3 lic.: „Srebrny deszcz" K. I. Gałczyńskiego
12.50 Plastyka, kl. 2:
13.30 TTR — hist. sem. 4: Powstawanie władzy ludowej 1944—1946
14.00 TTR — matematyka
15.55 Start po indeks
16.25 Program dnia: DT — Wiadomości
16.30 Dla dzieci: „Kameleon"
16.55 Dla dzieci: „Między nami i książkami"
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Mówmy otwarcie
17.55 Bezp. rel. z inauguracji Dni Kultury Radzieckiej w Polsce
19.00 Dobranoc
19.10 Diagnoza
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Niewolnica Isaura" odc. 9 — serial film.
21.20 „Święte szalbierstwo" odc. 3 pt. W ogniu powstania — film dokum. TP
21.50 DT — Komentarze
22.10 Mówmy otwarcie (cz. 2)
22.30 Gramy, śpiewamy, tańczymy — czechosl. pr. rozrywkowy
23.10 DT — Wiadomości

PROGRAM II

17.00 Program dnia
17.05 Zespół „Adwokacji"
17.30 Szach i Mat
18.00 Filar — 3×360
18.30 KRONIKA (Kr.)
19.00 Podaj łapę: Charty
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Teatr Muzyczny na świecie: Opowieść o Borodinie — reż. L. Stefański
21.20 DT — Wydarzenia: Telefon „Dwójki"
21.35 „Wyzwolenie", odc. 2 pt. Przełom — radz. film
23.25 DT — Wiadomości

„GAZETA KRAKOWSKA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje kolegium: Janusz Hańderek, Olgierd Jędrzejczyk, Lech Kmietowicz — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Tadeusz Stec, Sławomir J. Tabkowski — redaktor naczelny, Edward Wąsik — z-ca redaktora naczelnego. Adres redakcji 31-072 Kraków, ul Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556, TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88, łączy ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p., tel 203-34, 203-54, 33-100, TARNÓW, ul Krakowska 12, tel. 56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3, ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

1 3 4 5 6

Wydanie 1